

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doreczania do domu kor. 13— miesięcznie, z doreczeniem do domu . 15—
Na prowincji z przesyłką pocztową k. 15—.

Cena pojedynczego numeru popołudniowego we Lwowie i na prowincji:

60 hal.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 1 k. Nadstano i nekrologja za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 3 kor. — Ogłoszenia w kronice 6 kor., za wiersz, w kronice 4 kor., na pierwszej stronie 10 kor. — Drobnie ogłoszenia 30 hal. za wyraz.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni:

Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Wzrost 40 cm, szerokość 30 cm.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadysłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Miastem Spółki Wydawniczej Słowa Polskiego.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raoskowski.

Informacje p. Bonnefon.

Podaliśmy wczoraj z „Echo de Paris“ odpowiedź aktej miał udzielić Naczelnik Państwa p. Bonnefon w sprawie polityki polskiej na Litwie, Białej Rusi i Ukrainie. Z brzmień tej odpowiedzi wynikałoby, że Naczelnik Państwa oświadczył p. Bonnefon, iż co do kwestji przywiązywania siła do Polski ludów, wrogo dla niej usposobionych, wielu Polaków jest odmiennego niż on zdania. Nie możemy uwierzyć, by Naczelnik Państwa mógł coś podobnego dziennikarzowi francuskiemu powiedzieć, i musimy raczej przypuszczać, że p. Bonnefon powtórzył rozmowę nieścisłe i niedokładnie. Gdyby nawet rzeczywiście było wielu takich Polaków, którzyby chcieli siła przywiązywać do Polski ludu, wrogo dla niej usposobione, i „odpowiadać gwałtem teraźniejszości na gwałt przeszłości“, to Naczelnik Państwa z pewnością przez wzgląd na interes narodowy, którego ma tak wysokie poczucie, nie mógłby o tych Polakach dziennikarzowi zagranicznemu i nie przedstawiałby mu znacznego odłamku swych rodaków w gorszym świetle na to, aby swoją politykę lepiej oświetlić. Tembardziej zaś nie możemy uwierzyć, by Naczelnik Państwa mógł tak powiedzieć, skoro wie on chyba lepiej, niż ktokolwiek, że takich Polaków, którzyby chcieli „ogromnie przestrzenie, zamieszkałe przez ludność, wrogo dla Polski usposobioną, siła i gwałtem do niej przykuwać“, albo wcale daleka, albo jest chyba bardzo niewiele. Tak zwany program Komitetu narodów paryskiego, wyznaczony przez nas i przez znaczną część narodu, a tendencyjnie i w złej wierze przedstawiony przez przeciwników jako program aneksjonistyczny i imperialistyczny, nie tylko nie żąda przyłączenia do Polski ogromnych przestrzeni, zamieszkałych przez ludność wrogo usposobioną, lecz przeciwnie żąda wyraźnie objęcia wschodnimi granicami Polski tylko tych ziem, które ku Polsce ciągną i na których ludność Polska ma znaczną przewagę kulturalną, a zatem tylko polskiej części Litwy i katolickiej części Białej Rusi, nie zaś Litwy etnograficznej ani też Białej Rusi prawosławnej. Program ten jest w zupełnej zgodzie z zasadniczym oświadczeniem Naczelnika Państwa wobec p. Bonnefona, iż wola krajów, okupowanych obecnie przez nas, jest dla niego jedynym czynnikiem decydującym; i leży w interesie narodowym podkreślać wobec zagranicy raczej tę zgodność, niż mniemane różnice.

Jeżeli w swoim czasie większość Sejmu i społeczeństwa podnosiła zastrzeżenia przeciw pierwszemu manifestowi Naczelnego Wodza z dnia 22 kwietnia 1919, zapowiadającemu po zdobyciu Wilna osobną konstytucję dla ludności byłego Wielkiego Księstwa litewskiego, to uczyniła to bynajmniej nie dlatego, jakoby chciała tę ludność wbrew jej woli przykuwać do Polski, lecz przeciwnie dlatego ponieważ w tym manifestie dopatrywała się niebezpieczeństwa przymusowego przykucia ludności polskiej części Litwy, stanowczo i niezłomnie pragnącej należeć do Polski, wbrew jej woli do jakiegoś osobnego państwa litewsko-białoruskiego. Zastrzeżenia te jak wiadomo znalazły swój wyraz we wnioskach nagłych posła Witosa i Związku ludowo-narodowego, uchwalonych przez Sejm dnia 28 kwietnia 1919. Złośliwa i szkodliwa dla Polski interpretacja, nadana tym uchwałom przez wroga Polsce prasę zagraniczną, zmusiła, jak wiadomo, Sejm do powtórnego zajęcia się tą sprawą i do powzięcia na posiedzeniu z dnia 22 maja jednomyślnie uchwały, stwierdzającej, że „Rzeczpospolita polska nicma zamiaru wciągnąć do składu Państwa polskiego ziem byłego W. Ks. Litewskiego na mocy jednostronnej uchwały „ciała ustawodawczego polskiego“, i że „Sejm uznaje zasadę samostanowienia o sobie narodów W. Ks. litewskiego, wypowiedzianą zarówno w sprawozdaniu komisji spraw zagranicznych i przyjętą przez Sejm 4 kwietnia br. jak i w odezwie Naczelnego Wodza, wydanej w Wilnie 22 kwietnia, nie przesadzając sposobu wykonania tej zasady“; „zasada ta jednak samostanowienia narodów o sobie dotyczyć musi także tej części historycznej Litwy i Białorusi, która ma większość ludności polskiej i która dąży do zjednoczenia z Polską“.

Sądymy, że gdyby Naczelnik Państwa był się wobec pana Bonnefona powołał na tę jednomyślną

uchwałę Sejmu z 22 maja, zgodnie przez wszystkie stronnictwa polskie powziętą, to p. Bonnefon nie mógłby mu wkładać w usta twierdzenia, jakoby wielu Polaków było innego w tej sprawie zdania.

Na zakończenie pozwolimy sobie jeszcze na jedną uwagę. Nie dość jest z naszej strony słowami zapewnić, że wola ludności tych krajów jest dla nas jedynym czynnikiem rozstrzygającym, lecz trzeba czynem stwierdzić, że o tej woli ludności chcemy się przez plebiscyt przekonać. Takiego plebiscytu domagał się Sejm uchwałą z dnia 25 listopada 1919, żądając przeprowadzenia na ziemiach wschodnich wyborów przedstawicieli ludności. Mimo upływu terminu, w tej uchwale zakreślonego, dotychczas nawet żadnych przygotowań do tych wyborów nie rozpoczęto ani nie dano Sejmowi i opinii publicznej żadnego wyjaśnienia, dlaczego ta uchwała Sejmu nie została dotąd wykonana. Kiedyż więc i w jaki sposób o woli tej ludności się przekonamy?

Z. P.

O pożyczki państwowe.

Warszawa (PAT). P. minister Skarbu wniósł do Sejmu projekt ustawy w przedmiocie wypuszczenia 5 proc. krótkoterminowej i 5 proc. długoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej. W motywach projektu zaznaczono, że dalsze pokrywanie wydatków państwowych w drodze wypuszczania znaków pieniężnych, wymagałoby nierównie większej emisji oraz spowodowałoby wskutek wzrastającej deprecjacji waluty markowej polskiej, niewymownie groźną dla Państwa sytuację, jedynie wypuszczenie pożyczek państwowych pozwoli Państwu w ciągu dłuższego czasu na pokrycie z nich niedoborów budżetowych bez uciekania się do coraz to nowych emisji marek, groźących beznadziejną inflacją i deprecjacją waluty. Ministerstwo skarbu uznało za wskazane przedłożenie projektu o emisji pożyczki państwowej w wysokości 6 miliardów marek polskich, z czego około 2 miliardy zostaną użyte na wykup pożyczki państwowej z roku 1918.

Pożyczka długoterminowej przyznano pewne specjalne przywileje, a mianowicie przyrzeczono niekonwertowanie jej przed rokiem 1930, oraz zapewniono zastosowanie przy przeliczaniu na przysiężną walutę pol., wyższego kursu przeliczenia. Pożyczka krótkoterminowa 5 procentowa ma być wypuszczoną na termin 5 letni, obligacje jej będą wypuszczane serjami po 20 milionów marek każda, a procenta stałe będą za każde półrocze z dołu w dniach 1 maja i 1 listopada każdego roku. Pożyczka długoterminowa do sumy 3 miliardów ze stopniową spłatą jej w ciągu lat 45 wypuszczoną ma być serjami po 20 milionów, odsetki będą płatne półrocznie z dołu 1 marca i 1 września każdego roku. Obligacje pożyczki długoterminowej mają wszelkie prawa papierów pupilarnych.

Przegląd polityczny.

Skutki agitacji.

„Gazeta Warszawska“ pisze:

„W ostatnich kilku tygodniach drożyzna towarów i produktów wzrosła kilkakrotnie. Społeczeństwo i rząd szuka przyczyn wzrostu drożyzny. Tymczasem jest ona następstwem agitacji za pokojem z bolszewicką Rosją. Z rozmaitych stron donoszą nam, że żydzi, którzy spodziewają się zawarcia pokoju skupują i chowają towary, aby je po zawarciu pokoju wywieźć do Rosji i sprzedać po paskarskiej cenie.“

Organa rządowe powinny bacznie zwrócić uwagę na tę akcję żydów, a społeczeństwo powinno zrozumieć, jakie niebezpieczeństwo tkwi w agitacji pokojowej socjalistów“.

Rumunji a bolszewicy.

Posel rumuński w Wiedniu, Isopescul Grecul, w rozmowie ze współpracownikiem „Neue Fr. Presse“ oświadczył:

„Wiadomości o niebezpieczeństwie bolszewickim, grożącym Rumunii, są mocno przesadzone. Armia rumuńska przygotowana jest na wszelką ewentualność i gotowa do walki. Jestem przekonany, że do większej akcji wojennej wcale nie przyjdzie, ponieważ nie wierzę fantastycznym doniesieniom o stosunkach w Rosji i w Azji. Kraje o podobnie złych stosun-

kach komunikacyjnych i cierpiące na zupełny brak organizacji, mogą wprowadzić rozpuszczać wojownicze pogłoski, ale nie są zdolne do prowadzenia wojny“.

Konszachty czesko-niemieckie.

„Dziennik Cieszyński“ donosi, że P. P. S. na Śląsku Cieszyńskim wpadła na trop konszachców czesko-niemieckich. Mianowicie Czesi zaproponowali rządowi niemieckiemu, że odstąpią od tej części okręgu Raciborskiego, który ma być im przyznany za pomocą plebiscytu, jeżeli rząd niemiecki wpłynie na Niemców śląskich, aby głosowali za przynależnością Śląska Cieszyńskiego do państwa czeskiego. Niemcy w zasadzie zgadzają się na tę propozycję, pragną jednak aby Czesi wyrzekli się tej części okręgu Raciborskiego, która przyznana im została bez plebiscytu, t. j. ziemi huczyńskiej.

Premier czeski Tuszar poczynił już pewne zobowiązania w tym kierunku, jednakże ujawnienie tych konszachców stanie na przeszkodzie ich zrealizowaniu, gdyż sprzeciwia się ono brzmieniu traktatu wersalskiego.

Izba handlowa londyńska o handlu z Rosją.

Izba handlowa londyńska wyraża się nader sceptycznie o koncepcjach nawiązania stosunków handlowych z Rosją sowiecką, uważając je za rzecz zupełnie nierealną i niewykonalną wobec całkowitego rozkładu transportów w Rosji.

P. Piltz posłem w Pradze.

Dotychczasowy poseł polski w Belgradzie, p. Erazm Piltz, udaje się w najbliższym czasie na stanowisko posła polskiego w Pradze. Dotychczas w Pradze nie było posła polskiego. Delegatem rządu polskiego w Pradze był p. Alfred Wysocki, radca legacji, który pozostaje nadal w poselstwie na tem stanowisku.

Bolszewicy przygotowują pokój.

„Przegląd Wieczorny“ podaje:

„Od dnia 22 grudnia 1919 t. j. od daty, kiedy rząd sowiektów po raz pierwszy zwrócił się do rządu polskiego z propozycjami wszczęcia rokowań pokojowych, odbywa się stałe zasilanie frontu polskiego siłami, które zostały zwolnione wskutek rozbicia wojsk Judenicza, Koczaka i Denikina.“

W ciągu stycznia bolszewicy zaczęli uzupełniać swe oddziały za pomocą masowych formacji, przysyłanych z centralnych gubernji. Ponadto rozpoczęli oni wysyłkę wojsk i porządkowanie ich na froncie bardzo metodycznie. To wzmocnienie frontu bolszewickiego, według wiadomości udzielonych nam przez czynniki miarodajne, przedstawia się dotychczas pokaźnie, a mianowicie wyraża się cyfrą ponad 7 dywizji piechoty“.

Z Gdańska.

Gdańsk. (PAT.) Wczoraj odbyło się w gmachu dyrekcji kolejowej pierwsze posiedzenie polsko-gdańskiej komisji granicznej. W najbliższych dniach odbędzie się konferencja polskich i niemieckich członków komisji w sprawie poczynienia przygotowań technicznych.

Gdańsk. (PAT.) Dziś rozpoczęto tutaj wyładowanie przybyłego z Ameryki okrętu „Wisła“. Ładunek stanowi 42.000 worków maki, przeznaczonych wyłącznie dla ludności żydowskiej w Polsce, 2.000 beł bawełny dla fabryk łódzkich oraz 7.000 skrzyń mleka kondensowanego dla dzieci.

Gdańsk. (PAT.) W odpowiedzi na protest radnych miejskich w sprawie wydalenia Sahma, odpowiedział Sir Tower na ręce przewodniczącego rady miejskiej listem, w którym oświadcza, że wręczony mu protest skierował do miarodajnych czynników.

ZAPRZECZENIE WIADOMOŚCI O ROKOWANIACH ANGLJI Z ROSJĄ.

Wiedeń. (Tel. Comp. z Londynu.) „Central News“ zaprzeczają wiadomości, jakoby O'Grady pertraktował z Rosją w sprawie pokoju. Temu zaprzeczeniu nie dają jednak wiary w kołach politycznych. O'Grady przybywa dziś do Londynu celem złożenia sprawozdania z dotychczasowych swoich czynności, poczem ponownie uda się do Kopenhagi.

Listy z Ameryki.

Jak radzą sobie Włosi z pożyczką państwową w Ameryce?

New York, w styczniu.

Podaję już przed kilku tygodniami mój własny projekt, jak możnaby w stosunkowo łatwy i tani sposób dostać od Polaków amerykańskich polską pożyczkę państwową, mianowicie przez zaprowadzenie w Polsce prawa, mocą którego pewna część nadwyżanych do Polski z zagranicy pieniędzy obracana byłaby na przymusowe kupno polskich asygnat państwowych. Zdaniem moim myśli tej nie należy lekceważyć, lecz rozwinąwszy w szczegółach, zamienić ją w czyn.

Głębnie natrafiłem na drugi bardzo prosty i tani sposób, dzięki któremu można uzyskać w Ameryce znaczną pożyczkę państwową, nie narażając państwa naszego na takie osmieszenie, jak to zrobił były minister finansów, p. Leon Piłłski, gdy Polskę wydał na pastwę spółki żydowsko-amerykańskiej, która poza kosztownym wystaraniem się o pieniądze Polaków amerykańskich dla Polski, równocześnie miała otrzymać monopoli na całą Amerykę, o ile chodzi o kupno w tym kraju towarów dla rządu polskiego.

Zupełnie inaczej wziął się do rzeczy rząd włoski, będący w podobnych warunkach, jak rząd polski. Włosi potrzebują tak samo pieniędzy, jak Polska i podobnie jak my, mają milionową rzeszę wychodźców w Ameryce, która gotowa jest spieszyć swęj ojczyźnie z pomocą finansową, jak to chce zrobić nasza „Polonia amerykańska”.

Sposób, którego iął się rząd włoski, jest bardzo prosty. Władze włoskie zwróciły się mianowicie do rządu amerykańskiego z prośbą, aby pozwolił na sprzedaż w Ameryce bonów (asygnat) włoskich, opiewających i wystawianych nie w lirach, ale w dolarach. Rząd amerykański udzielił tego pozwolenia, jak komunikuje prasa amerykańska, w najbliższych dniach. Asygnaty przynosić będą nabywcom 5 procent rocznie a spłacone będą również w dolarach najpóźniej po upływie 5 lat.

Pisma włoskie w Ameryce, tudzież istniejące tu liczne patriotyczne organizacje włoskie zajmą się agitacją za sprzedaż tych asygnat. Sumy ogólnej asygnat a zatem także wysokości pożyczki nie określono bliżej. Wysokość pożyczki może przeto być dowolna. Rząd włoski ma nadzieję, że dostanie od 5.000.000 Włochów, zamieszkujących Stany Zjednoczone, co najmniej 25 a może 250 i nawet 500 milionów dolarów.

Polaków w Ameryce ma być 4.000.000, jak twierdzą optymiści, a jest ich z całą pewnością blisko 3.000.000, jak dowodzą statystyci.

Gdyby tedy rząd polski wziął sobie za wzór Włochów i wystarał się u rządu amerykańskiego o pozwolenie na sprzedaż dolarowych asygnat polskich, Polacy amerykańscy rozchwytywaliby je i mieli byśmy wkrótce w naszym skarbcu państwowym pokażne kwoty dolarowe.

Sądze, że nasz minister finansów, p. Władysław Grabski, zechce jaknajprędzej wejść w ślady rządu włoskiego i naprawić straszliwy błąd, jaki popełnił jego poprzednik w urzędzie. Lecz powtarzam, warto zastanowić się gruntownie także nad moim projektem, bo dzięki jemu można każdego, kto przysyła do Polski pieniądze, zmusić do kupna markowych asygnat państwowych.

Jan J. Kowalczyk.

Oredzie Deschanela.

Paryż. (Havas.) Dziś odczytano w parlamencie oredzie nowego prezydenta republiki Deschanela, który wyraził najpierw parlamentowi podziękowanie za to, że mu pozwolił służyć dalej Francji. Jedność narodowa, która się ujawniła w czasie wojny, musi trwać nadal. Parlament powinien wznowić jedność wszystkich, którzy walczyli o zabezpieczenie pomysłu pokoju i o Ligę narodów. Ligę wyposażyć należy w skuteczne środki władzy, ażeby zabezpieczyć świat przed nowym wstrząśnięciem. Francja pragnie, aby traktat pokojowy, pod który Niemcy położyli swój podpis, został wykonany i by napastnik nie odebrał Francji owoców jej bohaterkich ofiar. Francja życzy sobie żyć w bezpieczeństwie. Następnie powitał prezydent powrót Alzacji i Lotaryngii do Francji i wyraził pozdrowienie armji i marynarce, które mogą być pewne wiecznej wdzięczności ojczyzny. Oredzie kończy się następującymi słowami: „Spełnimy nasze ciężkie zadanie, jeżeli zachowamy w duszach naszych ów święty ogień, który uczynił Francję niezwyciężoną i który świat uratował”.

Szwecja a Liga narodów.

Kraków. (Rad. Lyon.) Ze Sztokholmu donoszą: Rząd szwedzki domaga się przyjęcia do Ligi narodów. Szwedzki minister spraw zagranicznych wyłuszczył powody dla których jest pożądanym, aby Szwecja weszła w skład Ligi.

W kaszubskiej Szwajcarii.

Kartuzy, w lutym.

Z prawdziwym żalem przyjęliśmy wiadomość por. Policzkiewicza, że 8-go o godz. 7 m. 30 rano wyjeżdża swoim pancernym pociągiem „Hallerczyk”, aby zająć Kartuzy. Lecz służba — nie drużba. Trzeba było rzucić Kościerzynę, gdzie czuliśmy się, jak u siebie w domu i ruszyć naprzód.

Od Kościerzyny, w stronę północnego wschodu, ciągną się dwa wielkie i prześliczne jeziora: Raduńskie i Ostródzkie. Nad tem drugim zbudowano wzdłuż kilku kilometrów tor kolejowy, a ponieważ panczerka posuwała się bardzo ostrożnie, mieliśmy sposobność podziwiać zaczynającą się tutaj Szwajcarię kaszubską, naprawdę prześliczną, zdobną w góry już dość wyniosłe, pokrytą mnóstwem lasów, połałdowaną wąwozami, srebrzącą się szczybami jezior i strumieni.

Potem, jakby dla urozmaicenia znów rozłożyła się płaszczyna, roztoczył się przed naszymi oczyma obraz uprawnych pól, murowanych chat, obraz oprawny w ciemne ramy dalekich borów. Lecz chwilę tylko posuwamy się równiną, bo oto znów wjeżdżamy w wąwóz, a z nasypu kolejowego widzimy tylko ściany jego, wierzchołki drzew, domyślamy się, że tam znów lasy. Jak w kalejdoskopie zmieniają się obrazy i wkrótce wyjeżdżamy na rozległy widok, przed nami dolina rzeczka mała, a dalej widnieją domy, kominy wysokie — oto zbliżamy się już do Kartuz.

W tej chwili spostrzegli nas „Krechowczycy”, którzy już przed miastem stali i śliczny przez chwilę trwał obraz. Dumnie zajeżdża „Hallerczyk” i cwałem pędzi konnica, aby w ten sposób silnym trójkątem objąć Kartuzy, od tej chwili nasze. A jeden z żołnierzy „Hallerczyka” mówi:

— Już przebyliśmy węzeł Gdańsk—Berlin.

Naturalnie w tej chwili wysiadamy z pociągu, a ponieważ wkroczenie wojsk ma odbyć się dopiero o 1-szej, mamy jeszcze dość czasu, aby obejrzeć tę miejscowość. Kartuzy, mające 4.000 mieszkańców, w tem według dat rządowych 40 proc. Niemców, są swego rodzaju dziwołagiem pod względem administracyjnym. Jest to wieś powiatowa, mająca starostę i służącą mu za siedzibę, jest tu sąd, urządzenia, jak wogóle w tych stronach pierwszorzędne, elektrownia, kanalizacja, wodociąg — a mimo wszystko są Kartuzy wsią.

Na wielkim stosunkowo rynku już ustawiły się delegacje Tow. Ludowego, „Lutni”, już zaległy wszystkie ulice i balkony dziesiątki ludzi. Przypominają sobie w rozmowach święto 9 lipca 1919, gdy wbrew obawom wspaniałe urządzili święto odzyskania niepodległości, gdy z każdej wsi przybyła jej orkiestra na czele licznej banderji, gdy musiały Kartuzy i chciały wyżyć do 8.000 ludności. Ale wtedy był jeszcze Grenzschutz, pochowany wprawdzie po domach, w myśl życzeń ówczesnego landrata, żyjącego pokojowo z nami, teraz zaś niema go już wcale, odszedł już, zabrawszy z sobą pomnik Wilhelma.

A przecież lek jakiś pozostał. Bo ów „Grenzschutz” zapowiedział, że wróci. Więc tem silniej wybuchnie ten lud kaszubski, tem potężniej odezwą się w jego sercu słowa brygadiera Suszyńskiego, gdy po powitaniach ze strony starosty Sobieckiego i ks. Hoffmanna, zabierze głos on, reprezentant Państwa Polskiego i naszej siły zbrojnej.

Muszą zaś wszyscy wierzyc jego słynnym słowom. Bo oto przed chwilą na własne oczy widzieli wspaniałą 2 gi pułk szwoleżerów, którzy nie zatrzymując się w Kartuzach, przedelfowali przed brygadierem Suszyńskim, idąc dalej na obsadzenie linii demarkacyjnej, jakby wskazać chcieli że ma Polska rozległą linię frontu i całą ją zająć musi. Tutaj zaś przed sobą mają dzielny pułk krechowicki, który sprawnie ustawił się na rynku, zachwyty budząc kilku doskonale wykonanymi ruchami. Mają przed sobą baterję artylerji, świadcząca, że ta Polska dotąd gnębiona, deptana, ma czem odpowiedzieć na zaczepkę wroga każdego.

Więc rozelnią się oczy, jak owe szable ułanów w słońcu, więc rozkrzyczą się dusze ich, gdy bryg. Suszyński, dziękując za słowa powitania, powie w swej mowie:

„Nie odda polski żołnierz tego, co nasze. Do ostatniej kropli krwi, do ostatniego tchnienia, ślubujemy bronić tej ziemi”.

I jemu skrzy się oczy i on wygląda w tej chwili na mównicę, jak potężny orzeł, który mimo swych łagodnych oczu, mimo spokojnego zwykle wyrazu twarzy — ma szpony.

Jeszcze zaś więcej zbliża się serca Kaszubów kartuskich, gdy zjawi się bryg. Suszyński z całym sztabem oficerów na zahawie, która wydała gmina dla wojska, gdy obok szarych mundurów szeregowców, zaślnią szlify pułkowników i oficerów w wirze tanecznym. Ludność dość już podniecona, ochłonać nie może z podziwu.

Jakto? — więc polscy oficerowie żyją z ludnością cywilną, nie gardzą nią, nie odrzucają! Takie myśli czyta się na ich twarzy. Słyszcy się te szeptły ludzi przywykłych do pruskiego rygoru, sztywnej kultury.

Takie same wrażenie budzą wszędzie nasze wojska, nasze władze żołnierskie. Ale czyż może być inny stosunek między wojskiem, które zamiast trudów i wrogięgo nastroju znajduje braci swoich najserdeczniej czekających ich zjawienia się, a tą ludnością, która teraz dopiero może swobodnie odetchnąć?!

Więc i w Wejherowie na drugi dzień, 10-go, taka

siema zapanuje radość, gdy zajmie go pułk. Orzechowski na czele swoich szwoleżerów.

I tu będzie taki sam nastrój serdeczny.

A Wejherowo jest większym miastem — ma około 12.000 mieszkańców i chociaż sam powiat jest w 80 proc polski, przecież do miasta wdarła się część żydów i Niemców. Niemało będzie miał tu pracy i niełatwe zadanie kap. Schneider, naznaczony tu komendantem miasta. Wielką znajdzie pomoc w staroście Dąbrowskim, który jako miejscowy, zna stosunki, a najsilniejszą podstawą jego pracy będzie uświadomiona ludność polska, która dotąd była wprawdzie mniejszością, ale to zapewne dzięki rządowej statystyce.

W każdym razie uświadomienie tu jest ogromne. Gdy tutejsze zakłady przemysłowe, więc fabryki mebli, cementu, torfu, kilku tartaków, cegielni i browaru wytworzyły „Arbeiterrat” — radę robotniczą rewolucyjną, Polacy nie wstąpili do niej, lecz skupili się w swem „Polskiem Zjednoczeniu zawodowem”. Byli to zaś wszyscy i są robotnicy, którzy zaprawili się już do pracy społecznej czy to w Tow. Ludowem, czy w Lutni, Sokole, które wzbudzały ducha narodowego obok takich organizacji, jak Tow. nauczycieli Polaków, Tow. Kupców, Kółka rolnicze, a od Nowego Roku Czerwoncy Krzyż.

Nic więc dziwnego, że od czasu podpisania traktatu wersalskiego Niemcy i żydzi wynoszą się stąd gwałtownie, a prześliczne lasy, na ogromnych wzgórzach i jarach przecudnych między Wejherowem i Kartuzami, które przedtem dzierżawili od rządu Niemcy, częściowo już przeszły w ręce polskich dzierżawców.

Dzieje się tu tak samo, jak w Kartuzach. Nawet szczegóły drobniejsze podobne. N. p. „Grenzschutz”, wychodząc z Wejherowa, zabrał ku uciezce Polaków, pomnik ze sobą, tak, że nie razi on już naszych oczu i być może mszcząc się za ten nastrój, ostrzeliwał barki, które powiat kupił od wojskowej Intendantury dla czysto polskiej tutaj Straży Ludowej.

Skoro już mowa o szczegółach, nie można pominąć jednego, który świadczy o tem, jak doskonale byli tutaj zorganizowani Polacy. Oto już dawniej było wśród żandarmów pruskich 66 Polaków. Gdy tylko wybuchła rewolucja wobec nastroju ludności udali się leśniczy i żandarmi Niemcy do nas o obronę ich osób. Wówczas tych 66 przydzielono czy to leśniczym, czy żandarmom, którzy siłą rzeczy musieli zmienić swój sposób odnoszenia się do miejscowej ludności polskiej. Być może ten nastrój odgrywa dużą rolę w powiecie i oddziałuje na właścicieli ziemskich tak, że już są folwarki wykupione od Niemców.

Czyż można wobec tego nie zachwycać się Kaszubami, którzy weseli, zawsze z humorem, a przecież zawsze twardą pełnią swa służbę i może słusznie zapowiadają, że skoro tu już Polska przyszła — a zawsze mówią: więc do nas Polska przyszła — to dadzą sobie radę z Niemcami.

Polska musi im w tem pomóc — pracą wewnątrz siebie i ciąglem, ciąglem zwiększaniem produkcji.

T. Uhma.

Zamordowanie węgierskiego redaktora.

Wiedeń. (BK. z Budapesztu.) Wczoraj wydobyto z Dunaju w pobliżu Budapesztu zwłoki, w których rozpoznano odpowiedzialnego redaktora socj.-demokratycznego pisma „Nepszawa” nazwiskiem Bellą Somogyi. Jak dzienniki donoszą, wykazują zwłoki Somogy'ego wszelkie oznaki morderstwa. W okolicy miejsca, skąd ciało wydobyto, zauważono ślady samochodu. Dzienniki przypuszczają, że Somogyi został uprowadzony autem i zamordowany nad brzegiem Dunaju, poczem zwłoki wrzucono do wody. U zamordowanego nie znaleziono przedmiotów wartościowych ani dokumentów, przypuszczają jednak mimo to, że motywem morderstwa nie był rabunek. Dzienniki zaznaczają dalej, że zwłoki zamordowanego wykazują wiele skaleczeń, kość nosową złamaną, a prawe oko wybite. Co do osoby Somogy'ego podają pisma, że należał on do umiarkowanego skrzydła partji socjalno-demokratycznej. Za czasów Karolly'ego był on sekretarzem stanu ministerstwa oświaty, w czasie zaś rządów bolszewickich nie odgrywał żadnej roli.

Budapeszt. (WBK.) Prezydent ministrów Huszar oświadczył w sprawie znalezienia zwłok Bell Somogy'iego, że zachodzi tu nie zwykła zbrodnia, lecz morderstwo, zdolne podkopać podstawy porządku prawnego. Prezydent ministrów nie pozostałby na swoim stanowisku, gdyby wszystkie powołane czynniki nie podjęły natychmiast kroków celem przeprowadzenia jak najściślejszego śledztwa. Prezydent ministrów zwołał członków gabinetu na nadzwyczajne posiedzenie. W gabinecie panuje jednomyślność co do tego, że stanowczo należy dać przykład odstraszający. Rząd zdecydowany jest wystąpić jak najenergiczniej przeciwko tego rodzaju taktyce terrorystycznej i poczynić wszelkie zarządzenia, aby tego rodzaju zbrodnie się nie powtórzyły.

Wiedeń. (PAT.) „Wr. Allg. Ztg.” donosi z Budapesztu: Minister Benicky oświadczył, że spodziewa się do 24 godzin odkrycia mordercy Somogy'iego. Prezydent ministrów Huszar na zgromadzeniu narodowem wyraził oburzenie z powodu morderstwa Somogy'iego i oświadczył, że upora się z białymi Samocłami i różnymi tajnymi stowarzyszeniami. Mi-

Minister wojny Friedrich oświadczył, że wystąpi nie tylko przeciw tym, którzy zamach popełnili, ale także przeciw tym, którzy starają się zatrzeć ślady zbrodni.

Wiadomości telegraficzne.

POWRÓT EMIGRANTÓW Z AMERYKI.

Kraków. (Rad. Lyon.) Z Genewy donoszą, że w czwartek przybyli do Szwajcarii tysiące Polaków i Jugosłowian, robotników, którzy powracają do ojczyzny ze znacznymi sumami dolarów zarobionych w Ameryce.

EWAKUACJA ODESŃ.

Wiedeń. (B. K. z Londynu.) W Odesie mimo śnieży na morzu Czarnym odbywa się dalsza ewakuacja; jeden z okrętów z 2.000 pasażerów zerwał się z liny i osiadł na mieliźnie, a załoga i podróżni zatoniła. Inny okręt natknął się na mine i zatonął.

KOMUNIKAT BOLSZEWICKI.

Moskwa. (PAT.) Komunikat bolszewicki donosi, że wojska czerwone zajęły ujście Dniestru. Po zwycięskich walkach wojska bolszewickie zajęły linię Dniestru w okolicy Grygorjopola.

BOLSZEWICY ZAJĘLI ARCHANGIELSK.

Kraków. (Rad. z Moskwy.) Po opuszczeniu Archangielska przez białą armię, zajęli go bolszewicy.

WILSON PRZECIW LANSINGOWI.

Wiedeń. (Tel. Komp. z Waszyngtonu.) Wrażenie listu Greva, dymisja Lansinga i nota Wilsona, wywarły zgubny wpływ na widoki traktatu pokojowego. Senator Hithcock proponował Lodge'mu postawienie wniosku przerwania dyskusji nad traktatem pokojowym, lecz Lodge uważa za bardziej wskazane odroczenie jej na kilka dni.

CZESI PRZECIW PLEBISCYTOWI NA SŁOWACJI.

Wiedeń. („Der Nene Tag“ donosi z Pragi.) Minister Benesz w odpowiedzi na interpelację Słowaków w sprawie żądania Węgrów, przeprowadzenia plebiscytu na Słowacji, oświadczył, że nie może się zgodzić na plebiscyt. Minister ma w ręku dowody, stwierdzające, iż Węgrzy organizują legionistów słowackich przeciwko Słowacji i że za wiedzą ministra wojny Friedricha, wysłała się do Słowacji bolszewików, tych samych bolszewików, których w Budapeszcie wieszają. Czesi gotowi są zawrzeć z Węgrami układ, i żyć z nimi w spokoju, — twierdzenie jednak, jakoby w Słowacji żyło milion Węgrów, jest, zdaniem ministra, nieprawdziwe. Minister ostrzega Węgrów przed dotychczasową ich polityką, gdyż może ich spotkać ponowna katastrofa.

POŻAR MŁYNA NA PRADZE.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj w młynie i piekarni Frydrychowicza na Pradze, wśród zagadkowych okoliczności, wybuchł pożar. Wielki, 4-piatrowy gmach, wraz z wielkimi zapasami zboża i mąki znalazł się bardzo szybko w płomieniach. Spłonęły znaczne zapasy zboża i gotowej już mąki kontyngentowej. Akcja ratunkowa przeciągnęła się aż do rana. Straty wynoszą wiele milionów marek. Władze wszczęły dochodzenia w celu wyświetlenia przyczyn pożaru.

WĘGRY NIE BĘDĄ STEMPOWAŁY BANKNOTÓW.

Budapeszt. (WBK.) Minister skarbu Koranyi oświadczył, że pogłoska o stempowaniu pieniędzy węgierskich, jest nieprawdziwa.

DLUG PAŃSTWOWY ANGJI.

Wiedeń. (Tel. Komp. donosi z Londynu.) Urzędowo ogłaszają, że dług państwowy angielski w czasie od 31 marca 1918 do 31 marca 1919 wzrósł z 5.925 milionów funtów na 7.781 milionów funtów.

STRAJKI WE WŁOSZECH.

Wiedeń. (Tel. Komp. z Lugano.) W różnych miejscowościach pod Genuą stanęła większość fabryk z powodu strajku. W Turynie wybuchł strajk generalny a w Vinzenzy trwa strajk już czwarty dzień.

Sprawy ruskie.

Gra o pozory parlamentarne.

„Hromadska Dumka“ donosi: W Kamieńcu utworzyła się ukraińska rada narodowa, w skład której weszli przedstawiciele wszystkich partii — i galicyjskich. Do prezydium rady wchodzi między innymi: Korczyński, dr. Baran, Lypa. Rada jest tymczasowym organem doradczym głównego pełnomocnika rządu naddnieprzańskiego, prof. Ohijenski. Kamieniecka rada narodowa zajmie się głównie sprawą powołania do życia przed-parlamentu, który ma się składać z przedstawicieli wszystkich partii, społecznych i oświatowych organizacji, uniwersytetów. A obok tego wytańca się drugi projekt zwołania dawnej rady centralnej.

„Hrom. Dumka“ pisze dalej o planach omawianych na radzie ministrów ukraińskich. Rada ukraińska ministrów zajmowała się przede wszystkim projektem ustawy o naczelnej władzy i omawiała sprawę zwołania tymczasowego ustawodawczego tyłu (przed-

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada).

ZAKŁAD

D-ra Antoniego BLUMENFELDA

Choroby skóry, włosów. Kosmetyka lekarska.
Choroby weneryczne.

Lwów, ul. Klementyny Tańskiej 1. obok hotelu George'a. Röntgen.
Lampy Kvarcowa Dersonalizacja. Endoekopia. Diatermia. u597

Obrońca w sprawach karnych

adwokat Dr. Z. WEISSGLAS

reaktywował swoją kancelarię Lwów, ul. Legionów 35. n938

Lecznica ortopedyczna

Dr. Józefa Aleksiewicza chirurga-ortopedysty

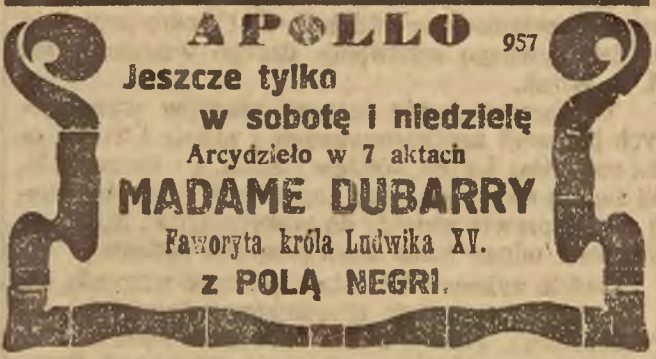
we Lwowie, przy ul. Friedrichów 2.

Leczy się: Zboczenia w budowie ciała jako to: Skrzywienie kręgosłupa, bioder, kolan, stop. Gruźlicę kości, stawów, gruczołów. Złamania i zwichnięcia. Porażenia, niedowłady, nerwole.

Środki pomocnicze: Roentgen, Światło kwarcowe, Kąpiele w gorącym powietrzu. Elektryzacja. Kąpiele cztero-komorowe. D'Arsonval, Bergonié. Gimnastyka. Aparaty Zandera.

Pierwszorządna fabryka aparatów i protez.

Lecznica otwiera: Rano od 10—12 i od 3—6. 877n



APOLLO 957

Jeszcze tylko
w sobotę i niedzielę
Arcydzieło w 7 aktach
MADAME DUBARRY
Faworyta króla Ludwika XV.
z **POŁĄ NEGRI**.

Konkurs.

Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie rozpisuje niniejszym konkursem na większą ilość posad urzędniczych w działach służby inżynierskiej i koncepcyjnej. Ubiegający się o te posady muszą wykazać następujące warunki:

- 1) Obywatelstwo polskie, względnie przynależność do jednej z gmin byłego zaboru austriackiego, pruskiego lub rosyjskiego.
- 2) Nieprzekroczony 35 rok życia.
- 3) Zdolność fizyczną do pełnienia służby kolejowej (zdolność tę stwierdza lekarz kolejowy).
- 4) Nieposzlakowany charakter.
- 5) Ukończone studia prawnicze (absolutorjum i trzy egzamina państwowe z pomyślnym wynikiem), lub też ukończone studia techniczne na wydziale inżynierskim lub na wydziale budowy maszyn (absolutorjum i dwa egzamina państwowe z pomyślnym wynikiem).

Również jako urzędnicy techniczni znajdują przyjecie ukończeni słuchacze szkół przemysłowych działu budowlanego (architektury) lub maszynowego.

Kandydaci posiadający powyższe warunki otrzymają stosownie do wykazanych studiów i ewentualnej praktyki w dotychczasowym zawodzie, stanowisko z uposażeniem przywiązaniem od IX do VII kategorii służbowej według norm obowiązujących na razie w Małopolsce.

Uposażenie to składa się z płacy zasadniczej, dodatku na komorne, trojakiem dodatków drożyzniowych, tudzież z przyznanego w ostatnim czasie dodatku wynoszącego 60 do 100 proc. całego uposażenia.

Wszyscy kandydaci muszą się zobowiązać do złożenia w przeciągu roku od chwili wstąpienia do służby kolejowej przepisanych trzech egzaminów zawodowych, gdyż w razie bezowocnego upływu tego czasokresu, nastąpiłoby rozwiązanie stosunku służbowego.

Zarząd kolei państwowych zastrzega sobie na przeciąg 2 lat prawo rozwiązania stosunku służbowego za trzymiesięcznym wypowiedzeniem.

Ponadto przyjmie Dyrekcja kolei państwowych celem wyszkolenia we wszystkich działach służby kolejowej większą ilość kandydatów na urzędników z wykształceniem średnim (maturą wyższego gimnazjum lub wyższej szkoły realnej), których stabilizacja w X klasie służbowej będzie mogła nastąpić w razie dodatniego wyniku praktyki i złożenia przepisanych egzaminów fachowych po jednym i pół roku.

Poszukiwani są również kandydaci na podurzędników dla służby stacyjnej z ukończoną niższą szkołą średnią i szkołą wydziałową (4 klasy niższego gimnazjum lub niższej szkoły realnej) względnie 3 klasy szkoły wydziałowej.

Warunkiem przyjęcia dla tych ostatnich jest ukończony 18 rok życia i złożenie z dobrym wynikiem egzaminu wstępnego.

Należyce udokumentowane podania należy wnieść do Wydziału dla spraw osobistych Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie najpóźniej do dnia 15 marca 1920.

930

Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie.

parlamentu), któremu w dniu jego zebrania się obecna władza naczelna i rząd mają oddać swe pełnomocnictwa. Przedparlament wybierze naczelnika państwa (prezydenta republiki) i nowy rząd. Ciało prawodawcze miałyby się zebrać najpóźniej 1 maja 1920 r. na terytorjum objętym okupacją. Pierwszy skład przedparlamentu ma być dobrany na zasadzie zgody z ukraińskimi politycznymi i obywatelskimi kołami, które zjednoczyły się w ukraińskiej radzie narodowej.

Jest to po wielu nieudanych — nowa próba stworzenia pozorów życia konstytucyjnego na nieistniejącej Ukrainie i oprawienia konwentyków po familijnemu przez drobną klikę urządzanych w ramy pozorów parlamentarnych, które widocznie są obecnie bardzo potrzebne ukraińcom — bodaj dla efektu zewnętrznego.

Sekwestr Banku państwowego w Kamieńcu Podolskim.

„Hromadska Dumka“ donosi z Kamieńca Podolskiego w uzupełnieniu podanych przez nas onegdaj wiadomości, że w Państwowym Banku ukraińskim przeprowadzili Polacy rewizję i wydali rozporządzenie, iż Bank ma zawiesić dalsze istnienie i zostanie opieczętowany. Na gotówkę w Banku, której było około 700 milionów karbowanów, nałożono sekwestr. Równocześnie obsadziło wojsko budynek drukarni banknotów. Dalsza działalność tej instytucji państwowej zawieszono.

MAŁY FEJLETON.

Hulaj dusza!

Dużo się słyszy narzekania i uyskiwań, nieraz bardzo słusznych, dużo jest niedostatku, nawet prawdziwej nędzy, dużo też jest niedbalstwa. Życie nie jest ani bardzo łatwe, ani słodkie.

Ale na pewien, coraz silniej zaznaczający się rys charakteru narodowego chciałbym zwrócić uwagę.

Jestto nieumiarowana, coraz brutalniej występująca chęć nadmiernego użycia.

Spotykałszy się z tem dawniej w byłym Królestwie Polskiem, w ramach silnego życia materialistycznego, tak jak ono mogło i musiało rozwinąć się pod rządami rosyjskimi.

Nam wydzielano pieniądze i środki do życia w dość szczupłej mierze. Nektórzy tylko mogli się bawić, ogół musiał żyć bardzo oszczędnie.

Nareszcie znaleźliśmy się sami w domu. Nareszcie możemy żyć, jak się nam podoba.

Węc zaczyna się!

Jedni głodują — a drudzy?

— Proszę mi dać bułkę ze szynką i z sardynką... rozumie się, że z masłem... tylko z sardynki niech pan ości wyjmie... I literatkę „Patrasu“ albo „Samosu“.

On małmazji potrzebuje na drugie śniadanie.

Lwów wypija całe wagony drogich win. Przebiera w przysmakach, sałatkach i smakołykach.

— Rozumie się, ci co mają pieniądze! — mruknie jeden.

— Szlachta burżuazja! — groźnie rzuca drugi.

A otóż skarżył mi się robotnik:

— Trzy małe kieliszki wódki wypię przed obiadem — już jest 18 koron. Bodaj trzy tykne wieczorem — drugie tyle. Trzydzieści sześć koron dziennie kosztuje sama wódka — jakże tu wyżyć z rodziną z 3.000 koron miesięcznie?

Oczywiście, że nie można wyżyć.

Ubrania są ogromnie drogie. Proszę popatrzeć ilu elegancko ubranych młodych ludzi jest na ulicy. Jak pięknie ubierają się panie, jakie to wszystko ma trzewiczki! Ale to nietylko panie! — Proszę przyjrzeć się kobietom ze sfer robotniczych. Niejedna dama może im pozazdrościć trzewków, pięknych, złotych, wysokich.

Znam rzemieślnika, który sprawił sobie na karnawał piękny garnitur żakietowy. Żenić się chce. Więc lakiery, białe rękawiczki „glacé“, jedwabna chusteczka w kieszonce.

Wszystkie stany żyją ponad siły!

Paniuszka, która lekcjami zarabia 1.500 koron miesięcznie, wszystko wydaje na ciastka, czekoladę itd.

Oszczędzać?

Francuzi! Ci oszczędzają! Warto zobaczyć, jak chytrze Francuz kalkuluje śniadanie lub obiad, jak cieszy go, gdy zaoszczędzi parę centymów, jak potrafi zebrać o „petit pourboire“!

My — nie liczymy się z drobiazgami.

Użycie ciągnie.

Kultura intelektualna upada, smak zepsuł się, masy, zalewające teatr, żadne są nie sztuki lecz widowiska, kinematograf triumfuje.

Demokracja!

Barzo pożądana rzecz i można za nią zapłacić pewnym obniżeniem poziomu kulturalnego, ale pod jednym warunkiem:

Abyśmy nie popadli w grubość zmysłowych i barbarzyńskich czasów saskich, do czego przy swym temperamentem zmysłowym a lekkomyślnym mamy wielką a wielką skłonność.

Tera.

N A D E S Ł A N E.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

Specjalista w położnictwie i chorobach kobiecych
Dr. Tadeusz Wiczyński
 ul. Romanowicza 1. 3. n529

Wiadomości bieżące.

Lwów, 21 lutego.

Repertuar Teatru miejskiego:

W sobotę 21 lutego o godz. 3 ej „Wesele“, dram.
 w 3 akt. St. Wyspiańskiego.

W sobotę 21 lutego o godz. 7ej „Traviata“, opera
 Verdi'ego.

W niedzielę 22 lutego o godz. 3-iej „Fantazy“,
 dram w 5 akt. Jul. Słowackiego.

W niedzielę 22 lutego o godz. 7-iej „Księżniczka
 dolarów“, operetka w 3 akt. Falla.

W poniedziałek 23 lutego o godz. 7 ej poraz 4-ty
 „Eros i Psyche“, opera w 5 akt. Ludomira Różyckiego.

We wtorek 24 lutego o godz. 7-iej poraz 4-ty
 „Asyent“, sztuka w 3 akt. G. Zpolskiej.

— Repertuar teatru lit-art. „Czwórka“ (ul. Rejtana
 L. 3):

Program XIV od poniedziałku 9 lutego 1920 co-
 dziennie od godz. 8-mej wieczór.

Część I. Romuald Gierasieński jako „Jankiel Traj-
 łowicz, pokatny doradca“, Paulina Noskowska — pło-
 senki liryczne, Anda Kitschinan i Marek Windheim

w swoim repertuarze. Część II. „Kłopoty pana Pre-
 zydenta“, wielka aktualna satyryczna - polityczna
 rewja w 2 częściach pióra spółki autorskiej „Ki-Zbi“.

Udział biorą Marja Czajkowska, Romuald Gierasień-
 ski, Karol Gros, Stefan Morski, Jerzy Rygier, Marjan
 Tarłowski, Marek Windheim.

W niedzielę, 22 lutego, o godz. 4 popoł. po ce-
 nach znizonych: Powtórzenie programu XIII.: Część
 koncertowa i „Sen Salomona Pomeranca“ z R. Giera-
 sieńskim w roli tytułowej.

W poniedziałek 23 premiera programu 15-go.
 Gofcinne występy: R. Gierasieński i Miła Kamińska,
 tancerka Teatru Wielkiego w Warszawie.

Bilety od 9 — 5 u. Seyfartha (ul. Akademicka
 6), a od 6-tej wieczorem przy kasie teatru.

— APOLLO. „Madame Dubarry“, nowość z Pola
 Negri. 14

— Otwarcie nowozalozonego ogniska YMCA, od-
 będzie się w sobotę dnia 21 bm. w koszarach Piłsud-
 skiego, w pawilonie I., na który Zarząd Okręgowy
 YMCA, reprezentantów prasy uprzejmie zaprasza.

— Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogła-
 sza, że ostateczny termin wnoszenia podań o przy-
 jęcie do służby przy polskich kolejach państwowych
 funkcjonariuszów b. austr. kolei państwowych, mają-
 cych prawo swojszczyzny w jednej z gmin dawnego
 zaboru austriackiego, wchodzącego obecnie w skład
 Rzeczypospolitej Polskiej, upływa z końcem lutego
 1920. Podań wniesionych po upływie powyższego ter-
 minu nie będzie się wcale rozpatrywać.

— Ruch telegraficzny do Anglii. Zarząd telegrafów
 w Niemczech zawiadomił, że z powodu przeszkód w
 komunikacji telefonicznej z Anglii telegramy z Polski
 do Anglii doznają wielkiego opóźnienia, ponieważ
 wysyła się je przeważnie w drodze pocztowej. W
 sprawie tej interwenjuje Ministerstwo poczt i telegra-
 fów w centralnym Zarządzie poczt i telegrafów w
 Berlinie.

— Wpisy na półroczne letnie do Akademii rolniczej w
 Krakowie (ul. Loretńska 18) dla nowowstępujących
 odbędzie się od 4 do 6 marca b. r. Bez względu na wa-
 runkiem wpisu jest skończenie przynajmniej jednego
 półroczna w równorzędnej szkole wyższej t. j. w poli-
 technikach, zagranicznych Akademjach górniczych,
 w Uniwersytetach (przedmioty matematyczno - przy-
 rodnicze). Wpis musi być osobisty, pisemne podania
 nie będą uwzględnione.

— Cercle francals — stowarzyszenie powstałe we
 Lwowie jeszcze przed wojną, a obecnie znów wskrze-
 szone, rozwija coraz żywszą działalność. W ubiegłą
 sobotę wygłosiła tu p. Celina Schatzkeówna odczyt
 francuski o analogii zjawisk wojny u ludzi i u zwierz-
 rzat. Udatne opracowanie tego tematu, oparte na ba-
 daniach Hubera i Hahnhardta i innych, nagrodziły
 rzesiste oklaski. Po odczytaniu pułkownik de Renty
 podniósł w serdecznych słowach zasługi prelegentki,
 która jest jednym z najczynniejszych członków stow-
 arzyszenia. Zaznaczyć wypada, że „Cercle francals“
 — dzięki pracy szeregu jednostek — staje się
 rzeczywiście instytucją, ułatwiającą towarzyskie i
 kulturalne życie bawiących u nas obecnie Fran-
 cuzów ze sferami polskimi.

— Zawieszenie dziennika ukraińskiego. Wskutek
 zarządzenia Dyrekcji policji zawieszony został dzien-
 nik ukraiński „Nowa Rada“ za podawanie wiadomo-
 ści wojskowych bez zezwolenia władz, tudzież z po-
 wodu wielokrotnie wyrażanych w rozmaitej formie
 sympatji w stronę wojnujących z Polską bolszewików.

— Powołanie byłych urzędników rachunkowości. Z
 D. O. G. komunikują: Na podstawie ustawy z dnia 17
 czerwca 1919 r. „O spisie oficerów“ Dziennik praw
 Nr. 60 z dnia 25 czerwca 1919 r. poz. 325 powołuje do
 czynnej służby na czas wojny byłych oficerów naro-
 dowości polskiej urodzonych w latach 1879 — 1888,

którzy należą do następujących kategorii: 1B) ofice-
 rowie intendantury, 2B) oficerowie prowiantury, 3B)
 oficerowie rachunkowości.

Objeci powyższym rozkazem zgłoszą się dnia 26
 b. m. we właściwych P. K. U. celem poddania ich prze-
 glądowi lekarskiemu. Uznani przez Komisję za zdato-
 nych do służby wojskowej (linijowej lub kancelaryj-
 nej) zgłoszą się dnia 15 marca b. r. do Stacji zbiornych
 a mianowicie: mieszkający w b. Królestwie Kongreso-
 wem na lewym brzegu Wisły do Stacji Zbornej w
 Warszawie, na prawym brzegu Wisły do Stacji zbor-
 nej w Lublinie, w Galicji do Stacji Zbornej w Krako-
 wie. — Oficerowie, co do których zostały wniesione
 wnioski reklamacyjne winni przedstawić w P. K. U.
 zaświadczenie przełożonej władzy (urzędu) o wniesie-
 nie co do nich wniosku reklamacyjnego.

Kto z powołanych niniejszym rozkazem nie stawi
 się w oznaczonym terminie, będzie w myśl art. 5 tej-
 że ustawy karany przez powszechnie sądy karne wię-
 zieniem do lat 2, zaś w obszarze, na którym obowią-
 zuje kodeks karny austriacki, aresztem ścisłym do lat
 2, prócz tego utraci on wszelkie prawa i przywileje,
 płynące z poprzednio uzyskanego stopnia oficerskie-
 go. Pułkownik, Szefer Departamentu I-go, Rybak m. p.

We Lwowie osoby objęte tem rozporządzeniem,
 winny się zgłosić dnia 26 b. m. o godz. 9-tej rano w P.
 K. U. 40 pp. Lwów, (Cytadela) celem poddania ich
 przeglądowi lekarskiemu. Wspomniani mają ze sobą
 przynieść odpowiednie dokumenta celem stwierdzenia
 ich stopnia wojskowego. Oficerom, którzy przedsta-
 wią zaświadczenie, że co do nich zostały wniesione
 wnioski reklamacyjne udzieli P. K. U. odroczenia aż
 do definitywnego załatwienia danego wniosku przez
 M. S. Wojsk.

To rozporządzenie dotyczy oficerów wymienio-
 nych kategorii zarejestrowanych z miasta Lwowa, o-
 raz powiatów Lwów, Żółkiew i Sokal, a o ile nie zgło-
 sili się oni swego czasu do zarządzonej rejestracji win-
 ni w tej sprawie wnieść do powyższej P. K. U. na-
 tychmiast odpowiednio umotywowane podanie.

— Gdzie żyjemy? W ostatnim czasie wzmożła się
 z Małopolski emigracja urzędników kolejowych do
 Poznańskiego, gdzie z dnem 1 kwietnia mają ze słu-
 żby ustąpić urzędnicy narodowości niemieckiej. Prze-
 niesieni w drodze służbowej urzędnicy otrzymują z
 lwowskiej dyrekcji kolejowej urzędowe o tem za-
 wiadomienie z tem, że na wypadek powrotu do tutej-
 szej służby, nie zaliczy się im czasokresu, spędzonego
 w służbie kolejowej w Poznańskim, tak do uczestni-
 ctwa w zakresie prowizyjnym względnie pensyjnym,
 jak i do czasokresów, przepisanych dla posunięcia
 do płacy wyższej i przyznania im taką płacę, jaką
 pobierali ostatnio przed odejściem z tutejszej służby.
 Wprost zdziwienie wywołać musi podobne curiosum.
 Gdy państwa delegują swych urzędników do państw
 zaprzyjaźnionych, liczą im lata służby, a w tym wy-
 padku przynież urzędnicy kolejowi, jadący na poste-
 runki służbowe w Poznańskie, wszak dla tego same-
 go państwu mają pracować.

— Przystawienie wierszy nastąpiło przez pomyłkę
 w artykule z numeru porannego p. t. „Front ukraiń-
 sko - ruskii“. Wiersz 11 od dołu na pierwszej szpalcie
 i 7 od góry w szpalcie drugiej powinny być przesta-
 wione.

— Lodowiec na ul. Zimorowicza. Na rogu ulic Zi-
 morowicza i Małeckiego znajduje się pocziwa stu-
 dzienka, (która w roku ubiegłym w tym czasie była
 w obłożeniu i do dna wyczerpywana), dziś zapomni-
 ana zupełnie, od kilku miesięcy stale jest przepelniona.
 Woda przelewa się i obmarza po bokach basenu, cho-
 dnik i gościniec zalany, tworząc dokoła lodowiec. O-
 twór kanałowy obok zamrznięty i śmieciami zatka-
 ny, więc w czasie odwilży tworzy się tam, znów je-
 zioro. Możeby Zarząd wodociągów i Zakład czy-
 szczenia Miasta zajęły się tą studzienką i jej otocze-
 niem.

— Pożar. Wczoraj nad ranem o godz. 3. wybuchł
 pożar na Kosterówce w domu rzeźnika N. W domu
 tym leżały dwie osoby chore na tyfus, lecz sąsiedzi
 wczas je uratowali. Dom spłonął doszczętnie. Straż
 pożarna zapobiegła dalszemu szerzeniu się pożogi.

— Eksplozja lampy. Nalewanie nafty do płonącej
 lampy było już niezliczone razy powodem wypad-
 ków, lecz ludzie igrają wprost z niebezpieczeństwem
 i nadal są niepoprawni. Wczoraj podczas takiej ma-
 nipulacji w domu przy ul. Zborowskiej 1. 6 wybuchła
 nafta w mieszkaniu Marty Tyrneckiej, przyczem od-
 niosła ona groźne oparzenia i przywieziona została
 do szpitala; córka zaś jej Eufrozyna podczas gasze-
 nia ognia potarzyła się łez i pozostała w leczeniu
 domowem.

— Nieostrożność powodem nraty rka. Stanisław
 Drozdowski, zarobnik, zam. w Gródku, wziął pod
 kuchnię do ognia patron karabinowy. Nastąpił w tej
 chwili silny wybuch, przyczem odłamek cegły ugo-
 dził Drozdowskiego w oko, które wypłynęło. D. znaj-
 duje się w szpitalu we Lwowie.

Dziękuję najserdeczniej Wszystkim, którzy w ja-
 kiejkolwiek bądź formie raczyli uczcić pamięć moje-
 go nieodżałowanego Meża, ś. p. Joachima Kosterkiewi-
 cza i dał tak podczas przebiegu Jego ciężkiej sła-
 bości, jak i po Jego skonie dowody szczerzej życzliwo-
 ści i przywiązania do Jego osoby i uznania Jego war-
 tości jako człowieka, lekarza i obywatela-Polaka.

W szczególności dziękuję Przewielebnemu Du-
 chowieństwu, ks. Beresteckiemu i ks. Szlachetce w
 Dolinie, ks. kanonikowi Pizarowi, ks. kanonikowi Po-
 trzebickiemu i ks. A. Filipkowi we Lwowie, osobistym

przyjaciółom Zmarłego, za oddanie ostatniej duchow-
 nej przysługi i słowa pociechy.

Przezacnym Pp. lekarzom, a zwłaszcza p. dr.
 Kotłowskiemu i p. dr. Konckiemu w Dolinie, oraz p.
 dr. Pańczyszynowi we Lwowie za pełną poświęcenia
 się i oddania opiekę lekarską nad chorym i staranie
 się o ulgę i pociechę w Jego cierpieniu.

Wielebnej Siostrze Matyldzie za troskliwą i peł-
 ną poświęcenia się opiekę i pielęgnowanie Chorego

Reprezentacji m. Doliny, delegacjom Sokoła, Sa-
 lin, Górników salinarnych, izr. Gminy wyznaniowej,
 rzecznikom uczuć ludności polskiej i ruskiej p. Józe-
 fowi Stemlerowi i p. Kardaszowi, całej ludności m.
 Doliny i okolicy, która wzięła masowy udział w od-
 prowadzeniu zwłok na stację kolejową w Dolinie,
 przyjaciółom i znajomym Zmarłego, którzy wzięli u-
 dział w obrzędzie pogrzebowym we Lwowie, — ser-
 decznie Bóg zapłać za wszystko. 967

Zdzisława Kosterkiewiczowa.

KONKURS.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie rozpi-
 suje konkurs na 20 posad dla urzędników koncep-
 towych i 20 posad dla urzędników do służby ruchu.

Do uzyskania posady w dziale koncepcyjnym
 wymagane jest złożenie 3 egzaminów państwowych
 na Wydziale prawniczym i obywatelstwo polskie,
 zaś do uzyskania posady urzędnika do służby ruchu
 egzamin dojrzałości (gimnazjum lub szkoła realna) i
 obywatelstwo polskie.

Do podania ostemplowanego należy dołączyć
 świadectwa w oryginalne, a nadto metrykę chrztu i
 poświadczenie zwolnienia ze służby wojskowej.

Termin wnoszenia podan upływa z dniem 1-go
 marca br.

O posady w dziale koncepcyjnym mogą się ubie-
 gać także urzędnicy innych gałęzi administracji pań-
 stwowej.

Budowa linii kolejowej Rzeszów—Tarnobrzeg.

Oddział budowy Ministerstwa kolejowego we
 Lwowie (gmach sejmowy II. p. drzwi nr. 56) rozpi-
 snje publiczny przetarg na oddanie w przedsiębior-
 stwo wykonania robót budowlanych dla drugiej czę-
 ści ustawowo zapewnionej budowy linii kolejowej
 Rzeszów—Tarnobrzeg, a to od Poręb km. 41.122 do
 Tarnobrzega km. 17.525.

Blizsze szczegóły podane są w odośnych ogło-
 szeniach w „Monitorze“, „Gazecie lwowskiej“, kra-
 kowskim miesięczniku „Architekt“, lwowskim tygod-
 niku „Czasopismo techniczne“, warszawskim tygod-
 niku „Gazeta przemysłowo-handlowa i poznańskim
 tygodniku „Przemysłowiec“. 968

* Odmaczenie Paderewskiego. Brukselska Akade-
 mja Sztuk Pięknych mianowała swymi członkami 19
 najwybitniejszych w świecie artystów. W liczbie od-
 znaczonych znajduje się Ignacy Paderewski.

* Handel narzeczoną. Córka jednego z warszaw-
 skich kupców miała przed wojną narzeczonego, które-
 go jako rezerwistę rząd rosyjski powołał do wojska.
 Ponieważ narzeczoną nie wracał, dziewczyna miała
 wyjść za innego konkurenta, gdy nagle i niespodzianie
 rowrócił z Rosji ów 1-szy, a nie chcąc rozstawać się
 z ukochaną, o której marzył przez długie lata, zapłacił
 rywalowi 200 tysięcy marek „odstępne“.

Reorganizacja legii kobiet.

Ministerstwo spraw wojskowych przeprowadziło
 reorganizację Ochotniczej Legii Kobiet. Dołączone
 pismo zawiera na wstępie dosłowny ustęp z tego
 reskryptu, zawierający pobudki Ministerstwa do tego
 kroku, dalej zaś zwięzłą treść przepisów, odnoszą-
 cych się do organizacji.

W szczególności sformuje D. O. G. we Lwowie
 z oddziałów O. L. K. „Batalion wartowniczy Nr. 1.“

O. L. K. jest formacją posiłkową W. P. podczas
 wojny, mającą na celu podniesienie lokalnej służby
 wartowniczej, a tylko w nieprzewidzianych, wyjątko-
 wych wypadkach lokalnej służby bezpieczeństwa.

Stopnie żołnierskie, podoficerskie i oficerskie, któ-
 re to dwa ostatnie stopnie są dostępne dla legionistek
 po wykazaniu przepisanego stopnia wykształcenia i
 zdatości są funkcyjnymi.

O. L. K. obowiązuje ten sam regulamin, co pie-
 chotę W. P., a legionistki składają tę samą przysięgę,
 co żołnierze i podlegają tym samym przepisom. Do-
 wództwa oddziałów i pododdziałów są równorzędne
 innym Dowództwom wojskowym tego samego
 stopnia.

Służba jest ochotnicza, zgłaszające się muszą wy-
 kazać świadectwem lekarskim, iż są do niej zdadne,
 małoletnie zaś obowiązane są przedłożyć zezwolenie
 swych prawnych zastępców.

Przyjęta do służby ochotniczka, obowiązana jest
 pełnić ją przez przeciąg sześciu miesięcy. Żołd i po-
 bory szeregowców i oficerów są zrównane z takimiż
 innych oddziałów wojskowych.

Przy Ministerstwie spraw wojskowych, Dep. I.
 utworzony zostaje Wydział O. L. K., którego agendy
 obejmuje Dowództwo O. L. K. Dowództwu temu pod-

legają wszystkie formacje O. L. K., pełniące służbę wartowniczą na terenie podległym M. S. W.

Wreszcie postanawia reskrypt „ze względu na dotychczasowe znakomite doświadczenia” utworzyć w przyszłości przy każdym Dow. Okr. Gen. po jednym Bacnie O. L. K., razem 6 bat.

Szkoła polska.

KS. DR. CIEMNIEWSKI O KSZTAŁCENIU CHARAKTERU.

Podniósłszy we wstępie doniosłość i potrzebę kształcenia charakteru w dzisiejszej chwili, prelegent uzasadnił zarazem piętrzące się trudności na tem polu z powodu braku ścisłej i ustalonej definicji oraz właściwej metody kształcenia charakteru. Następnie wyjaśnił on bliżej dynamiczną i statyczną stronę charakteru, podając dwojaką jego definicję — fizjologiczną i moralną. Z kolei prelegent przeszedł do samego kształcenia charakteru, ograniczając się jednak wyłącznie do rozwoju strony moralnej charakteru, kształcenie bowiem strony dynamicznej traktowane będzie w następnym wykładzie. Omówił szerzej zasady Herbarta oraz innych intelektualistów od Sokratesa aż do Kanta, wykazując braki i niedostatki tej metody w zastosowaniu do kształcenia charakteru. Pomija ona zupełnie władze pożądawcze człowieka, czyli uczucia i pragnienia, a temsamem nie wychowuje go właściwie, ale tylko uczy, co naturalnie nie prowadzi do zamierzonego celu: wykształcenie bowiem nie może zastąpić wychowania, jakkolwiek do niego pomaga i jest również konieczne.

W drugiej części prelegent scharakteryzował wady obecnej szkoły naszej, która kształci raczej materialnie niż formalnie, trzymając się dotąd pod względem wychowawczym metody niemieckich filozofów, odbiegających tak bardzo od psychiki i uspołobienia naszego. Pedagogowie dzisiejsi nie zawsze odceniają należycie wpływ i znaczenie religii dla kształcenia charakteru, zastępując ją nieraz pseudo-naukowymi fetyszami, dlatego nie mogą wpływać należycie na charakter swych uczniów. W końcu prelegent wykazał niedostateczność samej tylko wiedzy dla zaspokojenia aspiracji duszy młodzieńca i wyjaśnił błogosławiony wpływ religii. Dobrym wychowawcą jest ten tylko, kto jest w harmonii ze sobą, z otoczeniem swoim i z Bogiem. Takich wychowawców potrzeba nam dziś jak najwięcej. — Sala wypełniona była po brzegi, prelegentowi dziękowano oklaskami.

WYKŁADY MUZEUM SZKOLNEGO.

W poniedziałek 23 bm. prof. A. Wańczura: „Szkoła i wychowanie na Rusi do końca XV w.”.

We środę 25 bm. dr. Sołnicki Kazimierz „Psychologia uczenia się”.

W piątek 27 bm. ks. dr. Ciemniwski: „O temperamentach wogóle, a w szczególności o temperamentach polskim”.

Wykłady odbywają się w Muzeum przemysłowym o g. 6 wiecz.

Z muzyki.

— Koncert Ignacego Friedmanna, światowej sławy pianisty, odbędzie się dn. 27 lutego w sali Tow. muzycznego. Znakomity ten artysta znany jest także w świecie jako wybitny kompozytor i wystąpi przed publicznością z własnym utworem. Oprócz tego w programie Bach, Chopin, Schumann, Scriabine i Liszt. Bilety do nabycia w składzie fortepianów Politechnicznego, ul. Tańskiej 1.

Kronika sporowa.

Pierwsze polskie państwowe zawody łyżwiarskie w Lwowie, zapowiedziane przez Lwowskie Tow. łyżwiarskie na 21 i 22. lutego, odroczone zostały z powodu nie dających się przewyżczyć przezaków na 28 i 29. lutego.

„Zima i narty” (cena 5 m.), Dr. Kordysa „Narty i ich użycie” (cena 2 m.), broszury wydane nakładem Karpackiego Towarzystwa Narciarzy, są do nabycia w handlu księgarskim i w magazynie p. J. Bujaka. Kopernika 4.

Wycieczkę narciarską na Czartowska Skale urządzi w niedzielę 22. bm. Karpackie Towarzystwo Narciarzy. Punkt zborny koło końcowej stacji tramwaju K. D. (Szkoła Przemysłowa) o godz. 9 1/2 rano. Dla całonocnych gości, żywność należy wziąć ze sobą. Powrót około godz. 4. popoł. Prowadzą przewodnik KTN. p. Machniewicz.

Z ruchu wydawniczego.

* Życie wytworne. Ilustrowany miesięcznik poświęcony kulturze życia codziennego i polskiemu przemysłowi artystycznemu.

— Oddajmy się raz wreszcie pogodnym i spokojnym myślom, takim, jakie nawiedzały zwykły narody pokodne, umiające się śmiać wesoło, patrzeć w słońce i coś z jego radości nieść w darze sobie i własnemu życiu. Budujemy własne państwo, jednocześnie musimy stawiać podwaliny pod wszystkie zagadnienia

naszego życia, wolnego i niepodległego w tem znaczeniu, że winno być wyrazem naszych potrzeb, pragnień i właściwości.

Miejmy tylko odwagę, bo wierzę, że nas stać na dokonanie tej wielkiej a koniecznej pracy. Wówczas niezawodnie życie nasze wróci do dawnej szczeroci i prostoty tej, z której rodziła się i rodzić się będzie prawdziwa dostojność i wytworność.

Tak pojętemu życiu wytwornemu chcemy służyć, budząc zrozumienie jego istoty we wszystkich przejawach kultury dnia bieżącego.

Oto w krótkich słowach program nowego miesięcznika polskiego, jak go czytamy na łamach pierwszego okazowego numeru.

Numer ten istotnie jest wytworny. Efektowna i bardzo dobrze wykonana jest czterobarwna okładka pomysłu K. Stefanowicza. Zeszyt ten zawiera kilkadziesiąt bardzo pięknych rysunków K. Stefanowicza, Stan. Noakowskiego szkice architektoniczne, J. Wodyńskiego rysunki z „Sulkowskiego” na scenie lwowskiej i B. Rychter-Janowskiej, H. A. Łagowskiego lalki, dalej rysunki W. Korzeniowskiej, K. Szenkera oraz ilustracje według oryginałów J. Fałata, J. Mehoffera i innych.

Artykuły są pióra St. Machniewicza, St. Rossowskiego, Rene de Conflam'a, H. A. Grossmana, P. Dunin Borkowskiego, J. Gelli, J. Parandowskiego i w. i.

„Lwowskie dzieci” — powstańcom.

Pr. drychówia, w lutym.

Wśród wiru wojny tuż za frontem boiowym nie zapomina nasz żołnierz szary o tych, którzy w długiem ogniu orężnych dążeń o wolność narodu testamentem przekazali następującemu po sobie jednemu i drugiemu pokoleniu owe szczytne wskazanie „że walka o wolność, gdy się raz zaczyna, — dziedzictwem z ojca przechodzi na syna”. I przeszła z krwią ojców na synów, którzy w dobie wielkiej wojny stwierdzili niezłomnie, że wiernymi pozostali tym górnym hasłom, w obronie których krew swą nieśli ofiarą, gdy zażądała tego Sprawa. A wśród tych zastępów jakżeż piękną kartę zajmuje nasz szary żołnierz lwowski, — te umiłowane tak bardzo przez całe społeczeństwo nasze „Lwowskie dzieci” — co to w listopadowej rozprawie z przemocą wroga tak rycerski na starych wzorach kopiowany wykazał animusz, gdy u opłotków dworzków podmiejskich bronili polskiego Lwowa, a potem wschodniej Małopolski.

Tak tedy nasze „Lwowskie dzieci” godnie uczęły styczniową rocznicę. Dnia 8 lutego br. dywizja piechoty (lwowska) obchodziła rocznicę powstania 1863 roku. W kościele parafialnym w Wołoczyskach odbyła się o godz. 10.30 przedpoł. uroczysta msza św., na którą obok miejscowej ludności przybył gen. Władysław Jędrzejewski d-ca dywizji ze sztabem.

Na rynku stanął czworobok utworzony z batalionu piechoty i pułku polowej artyl. pod wodzą majora Łódzkiego. — Po przyjęciu raportu przez gen. Jędrzejewskiego, przemówił do obecnych ref. oświat. dyw. podchor. Jan Rogowski, przedstawiając w gorących słowach dzieje i znaczenie powstania 1863 r. — Drugim mowcą był adiutant por. Stanisław Tetry, który nawiązując przemówienie do chwili obecnej zaznaczył, że armia polska niesie wolność i równość praw ludności kresowej, oraz zabezpieczenie spokoju, ładu i porządku wszystkim bez różnicy narodowości, którzy dla dobra Rzeczypospolitej i swego ehca pracować.

Następnie odśpiewano rotę i defiladą wojska przed gen. Jędrzejewskim zakończono obchód, który podniosło na licznych rzeszach ludności miejscowej i okolicznej wywarł wrażenie.

T. S. jed. szer.

Wiadomości telegraficzne.

ZJAZD MIAST MAŁOPOLSKI

Kraków. (PAT). Dziś rozpoczynają w sali Rady miejskiej obrady ogólnego zjazdu miast Małopolski. Po skonstytuowaniu się zgromadzenia i po sprawozdaniach sekretarza za rok 1918 oraz po sprawozdaniach delegatów na zjazd miast polskich odbyte w Warszawie wejdzie na porządek dzienny sprawa organizacji Związku z powodu przystąpienia miast Małopolski do ogólnego związku miast polskich w Warszawie. Kwestje dotyczące aprowizacji miast będą przedmiotem obrad popołudniowych. Jak podają dzienniki, w obradach wezmą udział zastępcy rządu, celem dokładnego poinformowania się o stanie zaopatrzenia miast w żywność.

Synowie ces. Wilhelma dygnitarzami rosyjskimi.

Po zajęciu Kijowa przez prusko - austriackie wojska, wpadły w ręce austr. K. Stelle akta, „ochrony” kijowskiej. Pomiędzy tymi aktami, rzucającymi światło na robotę rządu carskiego, uderzał rażąco jeden z aktów, o nagłówku: „Dzieło generał-członnanta grafa Benkendorfa” z 1915 r.

Na pierwszej stronie aktu opis stosunków rodzinnych hr. Benkendorfa. On i jego dwaj bracia (jeden

był szefem sekcji w ministerstwie spraw zagranicznych, drugi gubernatorem twerskim) nieślubni synowie ces. Wilhelma i hrabiny Benkendorf, zamieszkałej stale w Moskwie, zostali z chwilą wybuchu wojny oddani pod tajny dozór policyjny z rozkazu kancelarii gabinetowej cara Mikołaja.

„Ochrona” spisywała się znakomicie, hr. Benkendorf generał i komendant dywizji kawalerji na froncie w Królestwie, miał w swem najbliższem otoczeniu t. j. w sztabie dwóch agentów „ochrony”. Agenci owi w miarę potrzeby raportowali o działalności swego komendanta „ochronie” kijowskiej. Pomimo jednak tej opieki hr. Benkendorf wydawał Niemcom tajne dokumenta wojskowe, o czym świadczą relacje agentów w dalszej części aktu.

W r. 1915, bezpośrednio przed oddaniem Warszawy Prusakom hr. Benkendorf wyjechał na tydzień rzekomo do Kijowa, faktycznie zaś pojechał do Warszawy i w jednym z domów przy ul. Marszałkowskiej zostawił pakiet większy, w którym według podania agentów znajdowały się tajne akta wojskowe. W końcu ordynans jego, podobno kolonista niemiecki z południowej Rosji — z podróży tej wraz z panem generałem nie wrócił, a jak agenci w swych dalszych raportach meldują — dostał się do pruskiej niewoli.

Akt ten i całe śledztwo prowadził sztab-kapitan Sokołowski, który podczas tworzenia Legionu Czerzyńskiego w 1914 roku w Warszawie był niejako „szpiclem ochrony” w owym legjonie.

Tyle z aktów. — Rewolucja zdziśiatkowała rosyjskich generałów — hr. Benkendorf został przy życiu — i w sztabie Denikina pracuje na chwałę... zapewne Niemiec.

W. S.

Dział ekonomiczny.

Przemysł gazów ziemnych środk. Małopolski.

(Dokonczenie.)

Za miastami Jasłem i Krosnem budzą się do czynu i inne miasta, leżące w bliższem lub dalszem sąsiedztwie źródeł gazowych. I tak na skutek przedstawień gminy miasta Sanoka, Rymanowa i Iwonicza, oraz w tych stronach położonych kopalni i zakładów przemysłowych w roku bieżącym, zostanie wybudowany gazociąg państwowy na przestrzeni Krosno—Sanok w dwóch odgałęzieniach, na południe i na północ od linii kolejowej położonych, a zbiegających się w Sanoku.

Także miasta Frysztak, Strzyżów, Czudec i Rzeszów rozpoczęły już w r. 1919 akcję celem sprowadzenia gazów do Rzeszowa. Dnia 22 stycznia 1920 Rada miejska w Rzeszowie pod przewodnictwem burmistrza dr. Krogulskiego uchwaliła projekt i petycję do rządu polskiego, opracowaną przez komisję gazową w Rzeszowie w sprawie budowy gazociągu państwowego na przestrzeni Męcinka—Moderówka—Frysztak—Strzyżów—Czudec—Rzeszów wzdłuż toru kolejowego Jasło—Rzeszów na długości około 63 km.

Gminy te zrozumiały, że gazociąg dla ich przyszłości i rozwoju są tem, czem linie kolejowe. Wszak za gazociągami, dostarczającymi taniego opału gazowego, ściąga się wielki przemysł i w ich sąsiedztwie odbiera sobie siedziby.

Trasa gazociągu Męcinka—Rzeszów wzdłuż linii kolejowej normalnotorowej, stanowiącej odnogę linii kolei światowej Lwów—Kraków, posiada wszelkie warunki, aby rząd jak najszybciej projekt ten zrealizował, lub też do zrealizowania gminom, tym dopomógł.

Wzdłuż projektowanej trasy gazociągowej płynie rzeka Wisłok, która zawsze dostarczyć może dla przemysłu potrzebnych ilości wody, a nadto okolica bogata z natury w piody rolne i lasy, posiada także na wielkich przestrzeniach doskonałą glinę dla celów ceramicznych i bogate złoża wapienne. Z chwilą doprowadzenia do nich gazów, szybko pokryją się lasem kominów wielkiego przemysłu, który podniesie znacznie dobrobyt przyległych miast i okolic uprzemysłowionych, jak i mieszkańców tychże, a państwu przysporzy znaczniejsze dochody, zwłaszcza, że na miejscu jest nadmiar, zagranicą stale emigrujących tysiącami pierwszej jakości sił roboczych.

Także i te gałęzie przemysłu mogą znaleźć bardzo pożądane pomieszczenie wzdłuż projektowanej trasy gazociągowej, którą konsumują wielkie ilości drogiego węgla, jak: walcownie żelaza i stalownie, odlewnie żelaza i fabryki maszyn, rafinerje nafty i przetworów ropnych, cukrownie i przetwornice płodów rolnych, wielkie tartaki i młyny, huty szkła itp.

Przez budowę gazociągu do Rzeszowa zaoszczędzi państwo około 5.000 wagonów węgla, który rocznie za kwotę około 25.000.000 kor. tak dotychczasowy przemysł, jak i miasta leżące wzdłuż projektowanej trasy konsumują.

Ostatnia uchwała sejmowa z końca stycznia b. r., dotycząca budowy państwowych gazociągów, wedle niejasnych a zbyt zwiezłych notatek dziennikarskich, ma obejmować także i opisany projekt, z tem, że rurociąg ten miałby być przedłużony przez Łańcut, Przeworsk, gdzie się znajduje jedyna w Małopolsce boudca w ruchu cukrownia — potem przez Przemyśl do Lwowa. Niema tam jednak podanego programu, czy rurociąg na Rzeszów będzie budowany równocześnie z rurociągami projektowanymi ku Ustrzykom na

wschód, a Limanowej i Krakowowi na zachód. Obawy me i wątpliwości są w tym kierunku poważne, choćby z tego względu, że równocześnie koszty budowy kilku ciągów głównych, byłyby dla państwa za wysokie, bo budowa 1 km. rurociągu kosztuje obecnie około pół miliona koron, zaś wobec stale wzrastających cen rur, koszty te szybko mogą podskoczyć wyżej, wskutek czego państwo uchwałę zrealizować będzie mogło tylko partiami, budując kolejno poszczególne ciągi. Ponieważ w aktualność ciągów gazowych na wschód i zachód zaangażowany jest zapobiegliwy przemysł naftowy, ten też niezawodnie wywiczać będzie silny nacisk na rząd, aby rurociągi do Ustrzyk i Limanowej (odległej około 150 km. od źródeł gazowych) były jako pierwsze budowane, ciąg zaś przez Rzeszów zostałby odłożony na szereg lat aż do ukończenia tamtych. Dlatego dla reprezentantów gmin interesowanych i przedstawicieli tychże w Sejmie polskim otwiera się bańka wdzięczna rola strażnicy i terosów wybrzców, dla których budowa gazociągu przez Rzeszów jest kwestią życia i przyszłości. Na podstawie znajomości lokalnych stosunków będą oni w możności przedstawieniami swymi spowodować że gazociąg biegnący na Rzeszów, objęty zostanie najbliższym programem budowy przez Sejm uchwalonej ustawy.

W Rzeszowie, 7 lutego.

Inżynier Karol Gawron.

Milliard marek na odbudowę rolnictwa. Uchwała Sejmu (dotąd oficjalnie nie ogłoszona) w sprawie odbudowy rolnictwa zawiera następujące postanowienia: Celem gospodarczego uporządkowania zniszczonych w czasie wojny obszarów rolnych Rzeczypospolitej polskiej, nie wyłączając kresów wschodnich, zajętych przez wojsko polskie, jako też w celu zwiększenia produkcji rolnej na potrzeby aprowizacji publicznej, otwiera się rządowi na rachunek ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych na rok 1920 kredyt nadzwyczajny do wysokości jednego miljaru marek.

Korzystać z kredytu powyższego w naturze lub gotówce będą mieli prawo rolnicy, posiadający, albo chcący wziąć w dzierżawę, użytki rolne, odlogiem leżące lub odlogiem zagrożone, którzy dadzą dostateczną rękojmię, że już w ciągu roku poczynione przez nich z tego kredytu nakłady potrafią uczynić produktywnymi.

Kredyt powyższy będzie udzielany bez zabezpieczenia hipotecznego, spłacany najdalej w ciągu 6 lat, przez pierwsze dwa lata bez procentów, a przez dalsze cztery lata oprocentowany po 4 od sta. Pożyczka może być spłacana i przed upływem sześciu lat.

W sprawie 9-cio godzinnego dnia pracy. Pertraktacje, prowadzone przez Sejmową Komisję opalową oraz Rząd z przedstawicielami zawodowych związków robotniczych w sprawie przejściowego przedłużenia dnia pracy, celem złagodzenia kryzysu węglowego, nie odniosły pożądanego skutku. Związki robotnicze uzależniają wznowienie pertraktacji od po-

prawy aprowizacji robotników kopalnianych. Czas trwania dniówki pozostaje dawny: 8-godzinny wraz ze zjazdem i wyjazdem we wszystkie dni robocze z wyjątkiem sobót, w które praca zmiany trwa 5 godzin.

Strajk krawców w Warszawie trwa od kilku dni. Robotnicy żądają 100 procentowej podwyżki, co oznacza minimalną płacę dzienną 77 mk., maksymalną zaś 112.50 mk. Żądają też zupełnego zniesienia pracy akordowej.

Stan banknotów w Niemczech według wykazu z 7 bm. wykazuje prawie 38 miliardów marek (dokładnie: 37.985.719.000 mk.) i powiększył się w ciągu tygodnia o przeszło pół miliarda. Pokrycie w złocie wynosi nieco ponad 1 miliard marek (dokładnie 1 miliard i 121 milionów mk.), licząc kilogram czystego złota w ustawowej relacji przedwojennej po 2.784 mk.

Podatki francuskie. Wpływy z podatków osiągnęły w styczniu 885.500.000, co stanowi najwyższą sumę, osiągniętą kiedykolwiek.

Pomoc dla emigrantów do Francji. W sprawie pomocy dla uchodźców-robotników do Francji, prezydium Rady Głównej Opiekuńczej uchwaliło: 1) zorganizowanie w punkcie etapowym na Powązkach stałej czytelnicy oraz kolportażu odpowiednich pism i broszur. 2) zorganizowanie w każdym z 3-ech centrów pracy robotników we Francji, Toul, Arras, Bethune, biblioteki, zastosowanej do potrzeb robotnika miejskiego, zorganizowanie stałej przesyłki pism codziennych i tygodniowych, listów od i do rodzica w kraju oraz pogadanek.

Postanowiono zwrócić się do Ministerstwa pracy i opieki społecznej o fundusz odpowiedni na powyższe akcje, a mianowicie: 24.000 mk. jednorazowo, 3.500 mk. miesięcznie.

Mięso mrożone. W Anglii znajduje się obecnie nadmiar australijskiego mięsa mrożonego. W londyńskich magazynach tudzież na niewyładowanych — dla braku miejsca w składach — okrętach jest 2 i pół miliona sztuk zwierząt w stanie zamrożonym. Naddo w Australji i w Argentynie są wszystkie składy przepełnione tak, że każdej chwili dalsze zapasy mogłyby być sprowadzane do Europy.

Rząd republiki austriackiej nawiązał rokowania z Anglią celem dowozu mięsa mrożonego do Wiednia. Jako warunek stawia Austria niskie ceny i kredytowanie zapłaty.

Obniżenie wartości angielskich monet srebrnych ma w najbliższym czasie nastąpić na podstawie nowej ustawy walutowej. Obecnie zawierają srebrne monety zdawkowe w Anglii 925 tysięcznych czystego srebra (na 1000), są więc lepiej wybijane niż austriackie guldery srebrne i korony. Obecnie będą zawierały tylko 500 tysięcznych czystego kruszcu czyli połowę. Powodem tego zarządzenia jest znaczna zwyżka cen srebra, wskutek której monety angielskie stały się nadwartościowe tj. mają wyższą wartość kruszczową niż nominalną. Prowadzi to, jak wiadomo, do przetapiania monet na kruszcze i do zaniku ich w obiegu. Rząd przypuszcza, iż zmniejszenie zawartości srebra

do połowy zapobiegnie temu, gdyż przetapianie już się nie oplaci i monety pozostaną w obiegu.

Powiększenie taboru kolejowego. Stany Zjednoczone zaofiarowały Polsce około 8.000 węglarek 30-tonnowych. Ładowanie węglarek o tak dużej sile nośnej następuje pewnie z trudnością na kopalniach naszych, nie mających odpowiednio dostosowanych wag i przesuwań. Pierwsza z przeszkód da się przewyciężyć przez ważenie podwójne (połowy wagonu), natomiast przesuwanie musiano by albo przerobić, albo też zastąpić nowymi, co w obecnych czasach byłoby połączone z dość dużymi wydatkami. Przeszkody te jednak, wobec następującej się sposobności powiększenia taboru kolejowego, musiałyby być przewyciężone.

W Adminis racji naszej złożyli:

- Na flotę polską:**
 Skwirzyński Antoni, sędzia ze Zbaraża 50 mk.
 Ks. Mateusz Sokołowski kor. 50.
 Uczniowie Zakładu naukowego im. Jordana z okazji uroczystego obchodu dośścia W. P. do morza polskiego mk. 897.70, kor. 21.70.
 Z okazji ślubu Romana Burzyńskiego i Marii Rożewskiej zebrano 314 mk. i 51.42 kor.
- Na plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim.**
 Antoni Skwirzyński, sędzia powiatowy w Zbarażu mk. 50.
 Grono profesorów państw. Szkoły przemysłowej we Lwowie mk. 290.
 Dr. Emiljan Bronkowski, sędzia 25 mk.
 Zebrane w Ożenlinie, Stadnikach i Milatynie przez ks. Gustawa Jelowieckiego 628 mk. i 232 rubli.
 Stanisław Luba Radziwiński 100 mk.
 Zygmunt Luba Radziwiński 100 mk.
 Ks. dr. Paluch 30 kor.
- Na plebiscyt na kresach zachodnich:**
 Janina Stachowska, Wydrze p. Żylnia kor. 56.
- Na Kaszuby.**
 Ks. dr. Paluch 30 kor.
- Na plebiscyt na Spłiu i Orawie:**
 Ppor. Bielewicz, jako datek dobrowolny przy wypłacie rachunków od p. Leibacha i Schapiry kor. 1000.
- Na fundację Paderewskiego.**
 Ks. Mateusz Sokołowski kor. 50
- Na fundację im. Dmowskiego.**
 Ks. Mateusz Sokołowski kor. 50.
- Na ciepłą odzież dla żołnierzy w polu**
 Ks. Mateusz Sokołowski kor. 50.
- Na plebiscyt w Warmii**
 Dyr. inż. Lipa 20 mk.
- Na plebiscyt Górnośląski.**
 Dr. Matylda Goldflussówna kor. 5

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 1 k. — Nadstane nekrologja za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 3 kor.

OGŁOSZENIA.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w kronice 6 k. za wiersz, po kronice 4 k., na pierwszej stronie 10 k. — Drobne ogłoszenia 30 hal. za wyraz.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Olów miękki

I szmaty do czyszczenia maszyn

zakupi zaraz Drukarnia „Słowa Polskiego”. Zgłoszenia w kancelarii drukarni.

Samochody. Locomobile, Motory benzynowe, łamacze do kamieni, kuźnie połowe d starca „Pilot” Lwów, Batorego 4. 772

Koni. drzewo tany r b i e a to d a b, s o n i j a s i o n i n n e w k a ż e j o o l c y. O f e r t y z d o t a d y n o p i e m t y k o o d w i a s t c i e l i l a c w, w g l e n e p e t n m o c n i k ó w p r a s z a s i e p r z e s y l a ć p o d a d r e s e m „D r z e w o s t a n y” z a k a n i e m k w i t u i n s e r a t o w e g o d o A d m i n i s t r a c j i S ł o w a P o l s k i e g o L w ó w. 735

Poszukuje dostawy mleka każdą ilość ulica Czarneckiego Nr. 10 Kno I. 786

Za 1100 koron okazjynie sprzedam eleganckie buciki z białej s ó r k i o b a z a n e b r o n z o w ą k o r k ą N r. 37 Z g ł o s z e n i a d o A d m i n i s t r a c j i S ł o w a p o d „Buciki”. 897

Sprzedam urządzenie kawalerkego gabinetu za 50 tys. marek. Zgłoszenia pod „Gabinet” do Adm inis tracji pisma. 907

Za prowiant kupię wyprawę osobną nową dla wysokiej, dob ze zbudowanej córki. Zgłoszenia pod „Obywatel” do Adm inis tracji pisma. 906

Kupię większą ilość brzeziny z c y s z c z o w i o d 8 d o 14 c m. loco las. Administracja r. B 946

Do nabycia fortepian, dwa futra i ubrania męskie dla s e d n i c h. O g ł a d a ć m i e d z y 2 a 4 g o d z i n a u l i c a O b o z o w a 5 d r z w i 4. 941

Instrument pomiarowy uniwersalny Starcke-amerer zam e i e z a d o b r ą m a s z y n ę d o p i s a n i a e w e n t u a l n i e s p r z e d a m. D. m c z a k L w ó w S a p i e b y 4. p a r e r. 927

Meble różnego rodzaju kompletne m d e s w i a l n i e s l o n m a h o n i o w i u r a d z e n i a k u c h e n n e t a n i o d o n a b y c i a D o r o t e u m S a p e h y 34. 851

Takaranie używane i nowe poleca „Pilot” Lwów. B a o r e g o 4. 80

Kupuje używane meble i inne przedmioty, płaci najwyższe ceny. „Doroteum” Sap e h y 34. 881

Pies seter do sprzedania w dobre ręce. Zgłoszenia do Adm inis tracji S ł o w a p o d „Pies”. 909

Śniwki suszone w większych ilościach zakupi parowa fabryka marmelady Stanisław GURGUL Jarosław. 917

8-kl. Gimnazjum

Żeńskie, Żyrowskie w Łodzi, którego wszystkie klasy, od A do VIII włącznie, czynne są, z początkiem roku szkolnego 1920/21 do sprzedania. Łaskawe zgłoszenia adresować „Merkur” Łódź, Piotrkowska 82 pod lit. „G. Z. 2”. 962

Do sprzedania obraz antyk (herbarz Ziemi polskich) ogł ad a ć m o ż n a o d 4—5 g o d z u i. G r o t t g e r a l. 6. II p i e t r o n a p r a w o H a n d a r z e w y k l u c z e n i. 969

Papa wag nowo jest do sprzedania M. Kierski. Pasaż Mikola cna. 971

Taternicka linę i Przewoźnik Chmielowski kupię. O t i s i c e n a „Mnich”, Administracja 960

Realność na Kleparowie z powodu wyjazdu tanio do sprzedania, 6 minut do tramwaju. Zgłoszenia p d „Realność” Adm Słowa Polskiego. 930

MIESZKANIA I SKLEPY.

Poszukuje elegancznego pokoju umeblowanego w śródmieściu od 1-go marca. Zgłoszenia do Administracji Słowa p d „Elganciki”. 892

Wynajm Willę lub dom z kilku pokojami, stajnią, ogrodem na przedmieściu tuż za miastem. Zgłoszenie Administracja za okazaniem karty na broń 1131. 945

3—4 pokoi z komfortem gdziekolwiek szukam Pomogę w naukach. e z m n a c h, p o ś r e d n i c t w o w y n a g r o d z e „Profesor”, Biuro Sokołowski g. 872

Po zaj frontowy uwerlowany dla osoby dobrze sytuowanej przy ulicy Kłobocznej do wynajęcia na przedmieściu. Zgłoszenia do Administracji za okazaniem karty tram. 5934. 916

POSADY ZAOFIAROWANE.

Kilku roznoscieli zna dzie stałe zajęcie. Administracja „Słowa polskiego”. 1562

Potrzebny sta biurowa, pismo maszynowe. Język francuski, angielski, niemiecki pożądan. Zgłoszenia u Inżyn. Dzbańskiego Kochanowskiego 34. 920

FIRMA

E. BIAŁOBORSKI i Ska Lwów, Legionów 1. 922

przyjmie natychmiast na stałe: 1) rutynowanego buchaltera 2) samodzielnego korespondenta.

Wymagana narodowość polska wyzn. chrześc.

Zarząd dóbr i lasów Wiszenka p. Maglerów przyjmie zaraz:

2 leśniczych rewirowych z fachowym wykształceniem, rządce-ekonomą ze szkołą rolniczą i dłuższą praktyką, kierownika pługa motor. „Stock” i 6 gajowych.

Zgłoszenia pisemne z odpisami oświadczeń i referencji przyjmują Dyrektor Grabowski Lwów, Hotel Krakowski. 898

KORESPONDENT

biegły, możliwie obznajomiony z interesami rolniczymi potrzebny natychmiast.

Oferty z curriculum vitae i poświadczeniem referencji pod **Syndykat Rolniczy Lwów,** pl. Marjański 1. 10. 951

POSADY POSZUKIWANE.

Ekonom ze szkołą rol. w Dublinach, z chlubnymi świadectwami z 10 letniej praktyki z dużych majątków poszukuje posady od 1 marca na ordynarię. Odpisy świadectw przegł ad a ć m o ż n a u p o r t e r a w h o t e l u G e o r g a. 869

Panna pisząca na maszynie poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia do Administracji Słowa polskiego, pod: „Maszynistka”. 965

Magister farmacji szuka posady lub zarządu apteki Schwarzenberg Brzeżany, ul. Zygmuntowska. 970

Konstruktor bud. masz. z 3-letnią prakt. fabr. poszukuje posady. Zgł. pod „Konstruktor” do biura ogł. „Odrodzenie” Borysław. 981

WYCHOWANIE I NAUKA.

Lekcji gry na fortepianie udziela ukonieczona konserwatorystyka z dyplomem. Zgłoszenia pod „Dyplom” do Admin. Słowa. 876

Zamian za lekcję języka francuskiego udzieli lekcji fortepianu. Zgłoszenia pod „Ukonieczone konserwatorium” do Admin. Słowa 893

Udziałem lekcji ruskiego języka. Zgłoszenia pod „Ukrainiec” do Administracji Słowa. 910

MAŁŻEŃSTWA.

Panna inteligentna, wesoła usposobiona wyjdzie zaraz zamaż za człowieka do r. e sytuowanego może być także pekarz. Zgłoszenia pod „Popielec” do Administracji „Słowa”. 911

Jejona blondynka, inteligentna, muzykalna, gospodarna, wesołego usposobienia pragnie wyjść za mąż za starszego pana na dob. em stanowisku. Zgłoszenia pod „Małżeństwo” do Administracji Słowa. 915

Wdowa bruneta, z małym kapitałem pragnie poznać mężczyznę, zamożnego na stanowisku w celu matrymonialnym. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Kłaria”. 914

ROZNE DONIESIENIA.

Na zamówienie dają smaczne obfite obiady do menażek lub w domu. Grodzickich 6 I p. 963

Poszuają do wspólnych lekcji „fox trot” towarzystwa. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Fox-trot”. 912

Udaje dziecko na własność 2 miesięcznego chłopczyka. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Nedza”. 908

Smaczne obiady wydać co dzień do menażek pierwszorzędnym kucharz Tecnicka 1, parter. 934

Artyr Smutny stroiciel fortepianów Senatorska L 4, przyjmuje strojenia i reperacje. 48

Dziurżawa majątku w pobliżu Lwowa, tuż przy stacji kolejowej wraz z pełnym inwentarzem żywym i martwym zaraz do odstąpienia tylko katolikowi Polakowi. Bliższych wyjaśnień udzieli: Świącicki Lwów, Wałowa 11, 4 p. między 3-5 po poł. 919

Kto dopomoże sierocie do kształcenia się w śpiewie. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Spiew”. 913

Instytut kosmetyczny kabinetyka dra Mileckiego — pac. „Dąbrowskiego 1. usuwa włosy, zmarszczki, brodawki, pany, pryszczki, maż głow. leczy choroby skórne wypadanie włosów, farbowanie włosów. 718

Na wędzenia i marynowania prócz koniny przyjmuje wszelkie mięsa i każdą ilość ul. św. Wojciecha 1. 12 boczna Teańska tramway UL. 687

ISARA 7 ma list na pocztę. Proszę odpowiedz. J. 966

Sala na 2-m piętrze, o 6 oknach, centralnym ogrzewaniem, elektryczne oświetlenie — na biura — zaraz do wynajęcia. 929

Administracja „Słowa Polskiego”.

W dzielnicy Gródeckiej czytelnicy nasi zaopatrywać się mogą w „Słowo Polskie” w handlu korzennym p. Kullnowskiego przy ul. Gródeckiej 13.

Szczotki wszelkiego rodzaju poleca najtaniej 258

Ludwik Hoszowski
Główny skład farb i materiałów
Lwów, ul. Akademicka 1. 3.

Każdy palacz musi przyznać, że tutki i bibutki cygaretowe

„SOLALI”

są najlepsze. 138

AUTOMOBIL

osobowy zdalny do większych tar zakupi zaraz firma **E. BIAŁOBORSKI i Ska** Lwów, Legionów 1. 924

Urząd Osadniczy w Poznaniu

(dawniejsza Komisja Kolonizacyjna)

komunikuje na tej drodze, że obecnie nie ma na sprzedaż gospodarstw z budynkami i dla tego radzi interesentom zaniechać bezkusecznych, z wielkimi kosztami połączonych podróży do Poznania i Wielkopolski. 481

Tysiące ludzi czyta codziennie

AFISZE

na stacjach kolejowych.

Wyłączne prawo do umieszczenia afiszy na wszystkich dworcach P. K. P.

posiada

Polskie Towarz. księgarńi kolsjowych

„RUCH”

Lwów, ul. Zielona 6, II. p.

Na żądanie wysyła się szczegółowe oferty. — Zdolni akwizytorzy poszu kiwani. 964

Polimex POLSKI ZWIĄZEK HANDLOWY, Oddział Spżywozy Hotel Francuski dostarczą wagonowa kartofli zmarniętych, zdalnych do celów gospodarskich, oraz przyjmuje zamówienia na **kartofle wiosenne.**

Galic. Akcyjny Bank Hipoteczny

WE LWOWIE

FILIE:
w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

EKSPOZYTURY;
w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosielic

Kapitał akcyjny 30,000,000 kor. Rezerwy 22,818,999 kor.

KANTOR WYMIANY

lombarduje i sprzedaje

5% Polska Pożyczkę Państwową

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

ZLECENIA GIEŁDOWE

uskutecznią się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej lokacji kapitałów. — Wszelkie kupony i wylusowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów **Bezpłatne przegladanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.**

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylusowania.

Przedruku nie płacimy. 45

ODDZIAŁ DEPOZYTOWY

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od 500 kor. począwszy, wydaie na wkładki książeczeki. Kwoty do 2000 kor. wypłaca bez wypowiedzenia.

SCHOWKI DEPOZYTOWE (SAFE DEPOSIT)

w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytariusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

Fabryka Portland Cementu

i Dolomitu

T. A. SZCZAKOWA

przyjmie natychmiast na dogodnych warunkach

Korespondenta (tkę)

piszącego (a) biegle na maszynie miotliwie ze znajomością stenografii, dalej

pomocnika buchalferyjnego

możliwie z praktyką.

Umeblowane pokoje kawalerskie ze światłem i opalem na miejscu. W kuchni urzędniczej niższe ceny. 89

Niewzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi. Odpisów świadectw nie zwraca się.

Siano 937

wagonowo sprzeda
DOM HANDLOWO-KOMISOWY
Jan Mikuszewski
Lwów, Książęca 4.

Wozy Sieczkarnie, Młynki, Brony, Kieraty, ule

wyrabia masowo

„Oświęcim” fabryka maszyn i narzędzi rolniczych w Oświęcimiu (Małopolska). 16

KUPUJEMY

STARE ŻELAZO I ANE

855

w każdej ilości

w zamian możemy oddać żelazo kute, odpadki sztab, dźwigarów, blach, stare obręcze na koła i t. p.

:: Szczególnie korzystny interes ::

Dla kowali.

Fabryka maszyn rolniczych **„ODLEW”** Kraków, Grzegórzki.

GALICYJSKI ZIEMSKI BANK KREDYTOWY, Towarz. akc.

we Lwowie

953

(obecnie na podstawie zmienionego statutu „Ziemski Bank kredytowy. Towarzystwo akcyjne we Lwowie“)

przystępuje

na podstawie uchwał Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów i Rady zawiadowczej z dnia 24 stycznia 1920 zatwierdzonych reskryptem Ministerstwa skarbu z dnia 12 lutego 1920 l. 12643/20

DO PODWYŻSZENIA KAPITAŁU AKCYJNEGO z 20,000.000 koron na 50,000.000 koron

przez emisję nowych 75 000 sztuk akcji po K 400 imiennej wartości.

Emisja powyższa przeprowadzona będzie na mocy powyższych uchwał

W TRZECH SERIACH po 10,000.000 koron

czyli po 25.000 sztuk akcji po K 400 imiennej wartości

Na razie przeto

ROZPISUJE SIĘ SUBSKRYPCJĘ

pierwszych 10,000.000 koron

czyli 25.000 sztuk akcji po K 400 imiennej wartości.

Prawo poboru akcji z tej całej emisji przysługuje posiadaczom akcji dawniejszych pięciu emisji w tym stosunku, że na każde cztery akcje dawniejszych pięciu emisji przypadają trzy akcje nowej emisji, czyli po jednej akcji z każdej z trzech serii:

Kurs emisyjny dla wszystkich trzech serii wynosi:

Dla dawnych akcjonariuszy wykonujących prawo poboru w terminie określonym po K 450 za sztukę, dla nowych akcjonariuszy po K 520 za sztukę, dla jednych i drugich z doliczeniem 5% odsetek od 1 stycznia 1920

Nowe akcje uczestniczyć będą w zyskach Banku począwszy od 1 stycznia 1920.

Dyrekcja Ziemskiego Banku kredytowego zastrzega sobie prawo przydziału sztuk z tem, że przestrzegać będzie pierwszeństwa subskrypcji według terminu ich zgłoszenia. Z chwilą pokrycia subskrypcjami pełnej kwoty 10,000.000 koron, dalsze subskrypcje policzone będą na poczet drugiej, ewentualnie trzeciej serii emisji.

Na uiszczone wpłaty Bank wydawać będzie tymczasowe potwierdzenia kasowe, za zwrotem których wydawane będą w swoim czasie oryginalne akcje.

TERMIN ZAMKNIĘCIA SUBSKRYPCJI pierwszych 10,000.000 koron oznacza się na dzień 15 marca 1920:

termina subskrypcji dalszych 20 000.000 koron będą później ogłoszone.

Wpłaty uskutecznić można:

w Ziemskim Banku Kredytowym we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 5.

oraz we

Filiach Banku w Krakowie. Plac Marjacki 9 i w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 68 (róg ulicy Szopena).

w Banku kredytowym w Warszawie, Mazowiecka 9.

w Banku Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu.

w Banku handlowym w Poznaniu